Nr. 19 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rok IV

RZEMIOSŁO

TYGODNIK

Organ Związku Izb Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej

REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA, UL. MAZOWIECKA 1 m. 4, TEL. 665-57

KONTO P. K. O. 6066

Warszawa, niedziela dn. 12 Maja 1935 r.

Z IX posiedzenia Zarządu Związku Izb Rzemieślniczych R. P.

Dnia 9 maja b. r. odbyło się posiedzenie Zarządu Związku Izb Rzemieślniczych R. P. pod przewodnictwem Prezesa Posła A. Snopczyńskiego, przy udziale Dyrektora Związku Izb p. B. Sikorskiego.

Po odczytaniu protokółu i wysłuchaniu sprawozdań oraz przyjęciu preliminarza budżetowego na maj b. r. przystąpiono do omówienia ostatecznego projektu reformy ustawy o państwowym podatku przemysłowym (taryfa świadectw i podatek od obrotu).

Po przeprowadzeniu szczegółowej dyskusji oraz po zapoznaniu się z opinją Izb Rzemieślniczych tudzież postulatami sfer rzemieślniczych przedstawionemi na posiedzeniu w dniu 6 b. m. specjalnie powołanej Komisji , wyłonionej z najwybitnieszych przedstawicieli rzemiosła, Zarząd Związku Izb przyjął jednomyślnie projekt reformy ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

Tezy Rzemieślniczego Samorządu Gospodarczego zmierzają do:

1) uproszczenia procedury określenia kategoryj świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych przez zniesienie klas miejscowości i oparcia wysokości opłaty za świadectwa na podstawie ustalonego obrotu.

2) unormowania wysokości opłat za karty rejestracyjne dla przedsiębiorstw handlowych, obsługujących własne przedsiębiorstwa przemysłowe (zakłady rzemieślnicze).

3) wciągnięcia w orbitę rzemiosła chałupników i pociągnięcie ich do nabywania kart rejestracyjnych za minimalną opłatą.

4) słusznego podziału dodatków do świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych między instytucje samorządu gospodarczego i szkolnictwo zawodowe,

5) wprowadzenia zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu dla mniejszych zakładów rzemieślniczych — na nowych zasadach,

6) przyznania ulgowej stawki podatkowej w podatku przemysłowym od obrotu dla warsztatów rzemieślniczych, prowadzących prawidłowe księgi handlowe (księgi uproszczone).

Równocześnie z przedstawieniem uchwalonego projektu PP. Ministrowi Skarbu oraz Przemysłu i Handlu — omawiany projekt zostanie przesłany Związkowi Izb przemysłowo-handlowych.

(Wzmiankowany projekt bynajmniej nie zmierza do uszczuplenia dochodów Skarbu Państwa, raczej dąży do równomierniejszego rozłożenia ciężaru podatkowego. Obszernie sprawę omówimy w następnym numerze „Rzemiosła").

W sprawie **kwalifikacyj przemysłowo-prawnych na wykuwanie liter na nagrobkach i umieszczanie na nich napisów**, Zarząd Związku postanowił:

1) uznać przemysł wykuwania liter na nagrobkach oraz umieszczanie na nich napisów za gałąź kamieniarstwa,

2) zgłosić do projektu rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu o zmianie listy rzemiosł poprawkę uzupełniającą „kamieniarstwo", wyrazami „i wykonanie liter na nagrobkach oraz umieszczanie na nich napisów".

Następnie zarząd omówił **kwestje uprawnień przemysłowych do wykonywania rzemiosła "chemicznego czyszczenia i farbowania odzieży i skórek futrzanych"**, które to zajęcie zostało zaliczone do rzemiosła rozporządzeniem Min. Przemysłu i Handlu z dn. 21 marca 1933 r. Po długiej dyskusji Zarząd uchwalił:

1) ustalenie kwalifikacyj zawodowych, wymaganych przy wykonywaniu rzemiosła chemicznego czyszczenia i farbowania odzieży i skórek futrzanych poddać opinji biegłych z pośród przedstawicieli tego rodzaju rzemiosła w Warszawie.

2) zasięgnąć opinji Izb Rzemieślniczych o ustalenie kwalifikacyj zawodowych, wymaganych przy wykonywaniu omawianego rzemiosła, przesyłając zarazem Izbom opinję biegłych.

3) Zebrany tą drogą i opracowany materjał przedstawić Zarządowi Izb możliwie na najbliższem posiedzeniu,

4) skierowanie wniosku do Min. Przemysłu i Handlu wraz z pismami Izby Rzemieślniczej we Lwowie o autorytatywne wyjaśnienie o sprawach praw nabytych do wykonywania rzemiosła chemicznego

czyszczenia i farbowania odzieży i skórek futrzanych oraz do przyjmowania i kształcenia terminatorów w tem rzemiośle, wstrzymać do czasu powzięcia przez Zarząd Związku Izb uchwały o właściwem rozumieniu nowego rzemiosła na podstawie opinji biegłych i Izb Rzemieślniczych.

5) przy późniejszem skierowaniu wniosku do Ministerstwa Przemysłu i Handlu o autorytatywne wyjaśnienie we wzmiankowanych wyżej sprawach poinformować Ministerstwo o stanowisku prawnem Związku Izb w kwestji praw nabytych do wykonywania rzemiosła chemicznego czyszczenia i farbowania odzieży i skórek futrzanych oraz przyjmowania i kształcenia terminatorów w tem rzemiośle, jako też w kwestji nielojalnego otwierania zakładów chemicznego czyszczenia i farbowania, o ile Izba Rzemieślnicza we Lwowie na wezwanie Związku Izb nadeśle zawczasu konkretny materjał faktyczny i poinformuje o swej bezskutecznej interwencji u właściwych władz.

Opinjując przesłany przez M-wo P. i H. **projekt rozporządzenia Rady Ministrów o koncesjonowaniu przedsiębiorstw wyrobu oleju i tłuszczów** Zarząd Związku Izb uchwalił:

„Przyjąć projekt Ministerjalny rozporządzenia Rady Ministrów o koncesjonowaniu przedsiębiorstw wyrobu olejów i tłuszczów z zastrzeżeniem skreślenia w § 1 projektu w pkt. lit. b. wyrazów „i tłuszczów zwierzęcych" oraz nadanie punktowi lit. c brzmienia następującego „roślinnych tłuszczów zestalonych (utwardzonych)".

W sprawie projektu **rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu o zmianie listy rzemiosł zawartej w prawie przemysłowem** Zarząd Związku Izb powziął następującą uchwałę:

Przyjąć projekt rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu o zmianie listy rzemiosł z uzupełnieniem pkt. 2 § 1 projektu przez umieszczenie na końcu tekstu następującej treści:

„Kamieniarstwo i wykuwanie liter na nagrobkach oraz umieszczanie na nich napisów".

(Projekt M-stwa Przemysłu i Handlu o zmianie listy rzemiosł podajemy osobno).

Ministerstwo Przemysłu i Handlu przygotowuje obecnie **szereg rozporządzeń wykonawczych do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27. X. 1934 r. w sprawie uregulowania obrotu żywcem i drobiem oraz obrotu hurtowego mięsem.** Projekty tych rozporządzeń obejmują całokształt spraw, związanych z organizacją targowisk oraz z unormowaniem na nich obrotu żywcem oraz mięsem i zawierają między innemi: 1) Postanowienia o targowiskowych Komisjach Nadzorczych, 2) Komisjach notowań cen i rejestracji umów sprzedaży, 3) zaprzysiężonych pośrednikach targowych, 4) rejestracji osób trudniących się zawodowo handlem żywcem i mięsem, 5) organizacji targowisk i 6) opłatach targowych.

Projekty te zostały przesłane Związkowi Izb Rzemieślniczych do zaopinjowania oraz do poczynienia odnośnych uwag i wniosków.

Doceniając znaczenie tych rozporządzeń, które w zakresie unormowania rynku mięsnego wprowadzają niektóre istotne zmiany, Biuro Związku Izb opracowało wnioski i uwagi do projektów rozporządzeń Ministerstwa w ścisłem porozumieniu z Izbami Rzemieślniczemi oraz z przedstawicielami rzemiosła rzeźnicko-wędliniarskiego, zmierzające do sprecyzowania stanowiska zainteresowanego rzemiosła w powyższych sprawach.

Powyższe rozporządzenia przy uwzględnieniu postulatów wysuniętych przez Związek Izb przyczynia się niezawodnie do uporządkowania obrotu żywcem, drobiem, mięsem, szczególnie w miejscowościach, gdzie on się odbywa w warunkach prymitywnych. Zarząd Związku Izb Rzemieślniczych po wysłuchaniu sprawozdania w powyższej sprawie uchwalił:

„Przyjąć do zatwierdzającej wiadomości treść memorjałów wystosowanych do M-stwa Przemysłu i Handlu zawierających uwagi i wnioski dotyczące projektów rozporządzeń wykonawczych w zakresie organizacyj targowisk oraz uregulowania obrotu zwierzętami gospodarskiemi, drobiem oraz hurtowo mięsem.

Następnie przystąpiono do omówienia sprawy **utworzenia Komisji dla spraw czeladniczych przy Związku Izb Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej.** Po dyskusji Zarząd powziął w tej sprawie uchwałę następującą:

„Zarząd Związku Izb Rzemieślniczych, biorąc pod uwagę stan organizacyj czeladniczych, postanowił na posiedzeniu w dniu 9 maja 1935 r. powołać do życia Komisję dla spraw czeladniczych, w składzie 15 osób przy Związku Izb Rzemieślniczych R. P., przyczem w skład tej komisji wejdzie 7 mistrzów, po jednym z każdej grupy rzemiosł i tyluż czeladników, przewodniczącym zaś tej Komisji będzie mistrz rzemieślniczy jednego z rzemiosł budowlanych".

Naskutek wystąpienia Związku Izb Przemysłowo-Handlowych do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z memorjałem w sprawie **rejestracji uczniów przemysłowych,** Zarząd po szczegółowej dyskusji w sprawie merytorycznej powziął uchwałę treści następującej:

„Zarząd Związku Izb Rzemieślniczych R. P.

1) wypowiada się przeciw proponowanej przez Związek Izb Przemysłowo-Handlowych zmianie sposobu rejestracji w przedsiębiorstwach fabrycznych, przewidzianego w ust. VIII i IX art. 116 prawa przemysłowego;

2) uważa za konieczne zwrócić się do Ministra Przemysłu i Handlu z prośbą, aby, wyjaśniając Związkowi Izb Przemysłowo-Handlowych obowiązek rejestrowania w Izbach Rzemieślniczych umów o naukę rzemiosła, zawieranych przez przedsiębiorstwa przemysłowo-fabryczne, Ministerstwo jednocześnie poleciło wstrzymanie dalszego rozsyłania za pośrednictwem szkół dokształcających zawodowych okólników w sprawie rejestracji, które nawet rzemieślników zobowiązują do rejestrowania umów o naukę w Izbach Przemysłowo-Handlowych".

Skolei rozpatrzono sprawę **ograniczenia przyjmowania uczniów w rzemiośle rzeźnickiem i wędliniarskiem.** W tej sprawie **powzięto** uchwałę następującą:

„Zarząd Związku Izb Rzemieślniczych R. P. biorąc pod uwagę stan prawny i faktyczny rezolucji uchwalonej przez Zjazd cechów rzeźnicko-wędliniarskich, konstatując ponadto na podstawie opinji większości Izb, że ewentualna potrzeba zaostrzenia dotychczasowej reglamentacji napływu nowych sił do rzemiosła rzeźnicko-wędliniarskiego posiada charakter raczej regjonalny, uchwala wniosek następujący: Zarząd Związku Izb. Rz. stwierdza, iż potrzebie zaostrzenia dotychczasowej reglamentacji napływu nowych sił do rzemiosła rzeźnickiego i wędliniarskiego w

poszczególnych województwach zadośćuczyni w dostatecznym stopniu nowe ustalenie stosunku terminatorów do zatrudnionych czeladników, dokonane w razie potrzeby w myśl art. 148 ust. III prawa przemysłowego w drodze rozporządzenia władzy przemysłowej wojewódzkiej po wysułchaniu opinji Izby Rzemieślniczej".

Następnie uchwalono **regulamin Komisji egzaminacyjnej mistrzowskiej dla rzemiosła polskiego we Francji** oraz przyjęto w ostatecznej redakcji **Statut „Naukowego Instytutu Rzemieślniczego"**.

Ogólno polskie Targi rzemiosła na Międzynarodowych Targach w Poznaniu

Wchodząc od strony ulicy Bukowskiej, minąwszy halę z eksponatami przemysłu tekstylnego, wchodzimy zaraz na prawo do hali, zajętej przez Ogólno-Polskie Targi Rzemiosła. Pierwszy na wstępie rzut oka sprawia już miłe bardzo wrażenie. Hala jest przepełniona stoiskami, stoiska pełne są eksponatów. Wszystko gustownie poukładane, wabi oko różnorodnością. Mimo tego widać odrazu celowość rozmieszczenia stoisk, pogrupowanych według branż. Zasługa to dyrekcji Ogólno-Polskich Targów Rzemiosła. Widać duży wysiłek samego rzemiosła, które na zew swego samorządu gospodarczego stanęło, aby wykazać swoją tężyznę.

Organizacją tegorocznych Targów Rzemiosła zajął się Związek Izb Rzemieślniczych R. P., pod którego kierownictwem Targi się odbyły. Zdołano zgromadzić wszystkie niemal działy pracy rzemieślniczej, które produkują rzeczy, nadające się do wystawiania na Targach.

Najpoważniej, jak corocznie, prezentował się dział stolarski. Przypisać to można dużej ilości warsztatów zarówno samego Poznania, jak i w pobliżu położonego ośrodka stolarskiego w Swarzędzu.

Tegoroczne eksponaty rzemiosła meblowego odznaczały się przedewszystkiem dążeniem do przystosowania się do siły nabywczej klienteli. Przeważały więc sprzęty, przeznaczone dla średnio-zamożnych, ale nie brak było zarówno wyrobów luksusowych, jak i całkiem tanich. Stolarstwo nasze myśli również poważnie, aby dostosować się do obecnie panującego kierunku architektury wnętrz, budując tak zwane sprzęty kombinowane. Podniósł się znacznie poziom wykonania technicznego, oraz dbałość o efekt zewnętrzny. Celuje przedewszystkiem umiejętność doboru fornieru, sprawiając duże zadowolenie estetyczne. Nie brak coraz szerszego zastosowania fornierów z drzew krajowych, które doborem słoi skutecznie przeciwstawiać się mogą drzewom krajów egzotycznych.

Tak naprzykład, na stoisku p. W. Maciejewskiego z Poznania oglądaliśmy sypialnię, fornierowaną polską czereśnią. Stoisko to, nagrodzone dyplomem na medal złoty, odznaczało się — poza wymienioną już sypialnią, w której zastosowano nogi metalowe — dbałością o styl eksponatów. Pokój stołowy i gabinet, w stylu staro-angielskim, przykuwały widza pięknemi kształtami i spokojną, a przemiłą tonacją inkrustacyj.



Ogólno-polski Zjazd rzemiosła chrześcijańskiego w Poznaniu. Prezydent miasta pułk. Więckowski wita uczestników przed pochodem

Z innych stoisk na pierwszy plan wysuwało się stoisko p. Ł. Łanieckiego ze Swarzędza (dyplom na medal złoty), zarówno solidnością wykonania, jak i zewnętrzną formą sprzętów. Nie sposób wyliczyć tu wszystkich wystawców-meblarzy. Ograniczymy się zatem do wyliczenia niektórych warsztatów, których produkcja odzanczoną została przez komisję sędziowską. A więc za taniość wyrobów odznaczeni zostali: Jan Jarczyński w Swarzędzu, Kamerduła w Swarzędzu, a za solidność wykonania firma Hillert z Poznania.

P. Przepióra z Poznania otrzymał dyplom na medal złoty za wystawienie urządzenia pokoju, złożonego ze sprzętów kombinowanych, jako pokoju dla mniej zamożnej rodziny ,a p. Skweres ze Swarzędza za bardzo pomysłowe urządzenie kuchenne. W dziale mebli wyścielanych najsolidniejsze sprzęty wystawił p. Olenderczyk z Poznania, a p. T. Wojciechowski odznaczył się wystawieniem podnoszonego tapczana, własnej, bardzo prostej i wygodnej konstrukcji.

Wytwórczość krzeseł i stołów zaprezentowaną była m. in. przez firmę A. Tabaka w Swarzędzu (dyplom na medal srebrny) i firmę Bogajewski w Gnieźnie (dyplom na medal srebrny), która wystawiła bardzo pomysłowe stoły z nogami do wymiany.

Koszykarstwo zaprezentowały warsztaty p. Roehra z Poznania i p. Jędrysa z Krakowa, oba odznaczone medalem srebrnym.

Bardzo bogato wystąpił dział rzeźby w drzewie, reprezentowany przez Podhalańską Spółdzielnię Rzemiosł Artystycznych, nagrodzonej dyplomem uznania, z której pp. Fajkosz i Szczerba otrzymali dyplomy na medal złoty. P. Żylski z Nałęczowa uzyskał odznaczenie w formie dyplomu na medal srebr-

ny. Eksponaty rzeźbiarskie odznaczyły się coraz wyższym poziomem prawdziwego artyzmu.

Z innych wyrobów drzewnych wymienić należy bednarstwo, stojące na bardzo wyrokim poziomie (firma Zglecki z Warszawy) oraz posadzki, wyrabiane przez Zjednoczenie Przedsiębiorców Robót Posadzkarskich z Warszawy. Na uwagę zasłużyło stoisko firmy „Arbor" z Krakowa, na którem oglądaliśmy szereg bardzo praktycznych nowości, jak np. pomysłowo skonstruowany fotel-leżak.

Drugim zkolei co do obfitości stoisk był dział metalowy, w którym znowu wybijały się stoiska kowalsko-kołodziejskie. Słabe zmotoryzowanie komunikacji drogowej sprzyja rozwojowi produkcji pojazdów konnych.

Na uwagę zasługują w tym dziale: p. Bogajewicz z Pniew za nowe pomysły z działu kołodziejskiego w powozach różnego typu i w linijkach, oraz p. Łosiński z Wrześni za dział kowalski powozów różnego typu.

Dział produkcji maszyn był bardzo bogato reprezentowany. Wymienić tu należy z działu silników: p. J. Palucha za własnego pomysłu sześciokonny silnik spalinowy na podwoziu, p. Stefan Malcherka z Poznania za dwukonny silnik spalinowy do kajaków. Maszyny wystawiali: p. M. Przewoźniak z Poznania, — maszyny rzeźnickie własnych modeli, p. A. Ambrożkiewicz z Poznania — maszyny ślusarskie własnego pomysłu, T. Mazepa z Szopienic, — maszyny mleczarskie do chłodzenia i wędliniarskie, p. Zieliński z Poznania — maszyny blacharskie i mleczarskie, Frąckowiak z Poznania — maszyny własnego pomysłu do zamykania i uszczelniania puszek, Tyrchan z Poznania — maszyny stolarskie i imadła, gryzy i wiertła.

Dział ślusarski reprezentowali: p. Piasecki z Lublina — kłódki i zamki własnego pomysłu, p. Semik z Poznania — okucia do mebli z zastosowaniem bakelitu, p. Sochor z Białegostoku — resory samochodowe, p. Strojny z Poznania — zamki własnego pomysłu, p. Czerniak z Poznania — przyczepki motocyklowe i wózki rowerowe, p. Niemier z Poznania — wózki dla inwalidów, B-cia Nowaczyk z Poznania — rowery.

Nie mniej bogato wystąpił dział blacharski. Na uwagę zasługują: p. Bielak z Poznania za chłodnice, p. Rotnicki z Poznania — rozpylacze własnego pomysłu, p. Gulczyński z Poznania — wanny i chłodnice samochodowe i t. d.

Nie brakło również bronzowników, którzy wystawiali głównie lampy elektryczne, bardzo ładne w linji i solidne w wykonaniu. Wymienić tu należy m. i. firmę Żarana i S-ka w Poznaniu, p. Terleckiego z Krakowa, p. M. Nowaka z Poznania.

Pilnikarstwo zaprezentowało się godnie w osobie p. Trenklera z Lublina.



Ogólno-polski Zjazd rzemiosła chrześcijańskiego w Poznaniu
Fragment pochodu

Wogóle dział metalowy odznaczał się dużą inwencją wystawców. Bardzo dużo było własnych pomysłów, częściowo opatentowanych. Obserwuje się w tym dziale chęć wyeliminowania importu towarów zagranicznych, jak np. aparatów fryzjerskich, które produkuje już p. Mucha z Poznania.

Stoiska grupy skórzanej świadczyły, że również ten dział pięknie się rozwija, a niektóre eksponaty były godne całkowitej uwagi. Przedewszystkiem świetnie zapowiadające się kożuszkarstwo reprezentowane było przez doskonałe wyroby p. J. Żytkowicza z Zakopanego i Ośrodki Kuśniersko-Kożusznicze z Garwolina, Kurowa i Sokołowa. Przodujące u nas rękawicznictwo reprezentowane było przez firmy wileńskie p. Cadykowa i p. Stokliskiego. Cholewkarstwo zaprezentował p. Kortus z Kościana, wystawiając produkcję nadzwyczaj tanią, a mimo to pierwszorzędną.

Wogóle w tej grupie jesteśmy niemal bezkonkurencyjni. Obuwie wystawione było wysokiej klasy. Wymienić tu wypada choćby takie zakłady, jak: Cech szewców w Wolbromiu, p. Rybelskiego z Poznania i Ulmana z Krakowa.

Garbarstwo wysokiej klasy zaprezentował p. J. Altman z Warszawy i p. Knobel z Kielc, białoskórnictwo p. Pietrzyk z Wilna.

Rymarstwo i kaletnictwo nie ustępuje miejsca innym grupom tego działu. Doskonałe wyroby wystawili: p. Terakowski z Krakowa, Botzek z Chorzowa, a przedewszystkiem Spółka Wytwórcza Polskich Rymarzy i Siodlarzy.

Dział skórzany świadczy o dużych możliwościach, jakie można wykorzystać w przyszłości i bynajmniej nie uzasadnia panującego naogół pesymizmu.

Dział włókienniczy zaprezentował się naogół skromnie. Wpływa na to może kalendarzowo zły termin, w jakim się Targi odbywają.

Z rzemiosł artystycznych, poza omówionym już poprzednio działem rzeźby w drzewie, na uwagę zasługuje stoisko p. Pojdy w Katowicach, za przedmioty artystycznie tłoczone w metalu, głównie o charakterze dewocyjnym. Pięknie wystąpili również fotografowie, ze stoiskiem Fotografów Warszawskich na czele. Oprócz tego na uwagę zasługują liczne stoiska jubilersko-złotnicze. Ceramika arty-

styczna reprezentowana była przez godne uwagi eksponaty p. Azarowicza z Wilna.

Z innych działów wymienić należy firmę Przybyła z Poznania — wędliny eksportowe, a dalej dość licznie obesłany dział szczotkarski.

Nie sposób wymienić wszystkich wystawców - rzemieślników. Właściwie każdy z nich zasługuje na pochwałę, gdyż faktycznie wysiłek, jaki włożyli w eksponaty, był wielki.

Bilans ekspozycji rzemiosła na Targach Poznańskich

W poprzednim numerze omówiliśmy ogólne wrażenia, jakie się odnosiło przy zwiedzaniu Targów, oraz opublikowaliśmy listę nagrodzonych wystawców rzemieślników. Obecnie wypada nam zająć się wyciągnięciem pewnych wniosków, opartych na tegorocznem doświadczeniu.

Zacząć należy od dania odpowiedzi na zasadnicze pytanie, czy tegoroczne Ogólne Polskie Targi Rzemiosła dały jakiś pozytywny efekt. Bezwzględnie tak. Uzasadniając nasze twierdzenie, podzielimy je na dwa pytania: jaki był rezultat dla poszczególnych wystawców i jaki dla rzemiosła jako całości.

Transakcje, zawarte bezpośrednio na Targach przez wystawców-rzemieślników, przekroczyły sumę miljona złotych. Były to jedynie tak zwane transakcje dokonane. Liczyć się jednak należy z tem, że jeszcze cały szereg transakcyj zapoczątkowanych na Targach, zostanie sfinalizowanych w okresie późniejszym. Świadczy to, że mamy już cały szereg warsztatów rzemieślniczych, które zdołały się całkowicie przystosować do obecnych warunków konjunkturalnych.

Na Targach widzieliśmy wystawców, którzy wystawiają regularnie od szeregu lat. Dowodzi to, że udział ten im się kalkuluje.

Chodziłoby zkolei o rozwiązanie zagadnienia, dlaczego jednak szereg wystawców — bo i tacy byli — żadnych transakcyj nie dokonał. W pierwszej linji winien temu jest obowiązujący na Międzynarodowych Targach w Poznaniu przepis, że sprzedany eksponat można wydać nabywcy dopiero po zamknięciu Targów. Przeszkadza to w znacznym stopniu dokonywaniu transakcyj mniejszych — dorywczych. Dla rzemiosła ma to specjalne znaczenie, gdyż rzemiosło



Ogólno-polski Zjazd rzemiosła chrześcijańskiego w Poznaniu. Na sali obrad.
Na 6-tem miejscu od lewej P. Minister H. Floyar-Rajchman

Mimowoli ciśnie się porównanie działu rzemieślniczego ze specjalnym działem wynalazków, zorganizowanym na tegorocznych Targach Poznańskich. Otóż w dziale rzemieślniczym widzieliśmy sporo nowych pomysłów, często już opatentowanych, dostosowanych całkowicie do praktycznego ich użycia. W specjalnym dziale wynalazków przeważały pomysły surowe, których praktyczne wykorzystanie stoi jeszcze pod wielkim znakiem zapytania. Okazuje się, że i na tem polu rzemiosło nie ustępuje kroku innym.

nie dostosowane jest naogół do dokonywania tranzakcyj hurtowych. Szczególniej przepis ten godzi w interesy rzemiosł artystycznych. Przygodny zwiedzaący chętnie może zakupiłby na miejscu, a gdy ma dokonać jedynie zamówienia, wstrzymuje się najczęściej od jego natychmiastowego dokonania, później następuje refleksja, że przecież bez tego można się w dzisiejszych ciężkich czasach jednak obejść i w efekcie transakcja nie dochodzi do skutku. Zasada niewydawania eksponatu kupującemu nie jest jednak skrupulatnie na Targach przestrzegana. Zaobserwowaliśmy, że cały szereg wystawców prowadził handel eksponatami, ale możliwe to było tylko artykułami mniejszych rozmiarów, który kupujący może schować do kieszeni. Artykułów średnich rozmiarów już nawet pokryjomu sprzedać nie można.

Zresztą dalecy jesteśmy od zachęcania do pokryjomego wydawania eksponatów. Zależy nam jednak, aby ten nieżyciowy przepis uległ na przyszłość pewnej modyfikacji. Rozumiemy doskonale, że Targi nie mogą być jarmarkiem, że musi istnieć pewna i to nawet dość ścisła kontrola wynoszonych paczek z terenu targowego, gdyż przy natłoku zwiedzających wykradzionoby znaczne ilości eksponatów i spokojnie następnieby je wyniesiono, jako zakupione. Ale te trudności mogą być łatwo usunięte, gdyby Zarząd Targów urządził specjalne miejsce przy jednem z wyjść, przeznaczone wyłącznie do odbierania zakupionych eksponatów. Kupujący nie odbierałby towaru bezpośrednio na stoisku, ale miałby możność odebrać go przy opuszczeniu terenu targowego. Uniknięto by nadania Targom charakteru jarmarku, a z drugiej strony danoby możność dokonywania dorywczych transakcyj handlowych. W ten sposób liczba wystawców, którzy nie mogli się poszczycić dokonaniem tranzakcji, znacznieby zmalała, co wpłynęłoby na liczniejszy udział w Targach następnych.

Korzyści, płynące dla całego rzemiosła, są bezsporne. Zgrupowanie wystawców rzemieślników w jednej hali wystawowej pozwala publiczności na zorjentowanie się w różnicy produktu rzemieślniczego od produktu fabrycznego. Duża ilość bogato zaopatrzonych stoisk rzemieślniczych pogłębia zaufanie zwiedzającego do wytwórczości rzemieślniczej.

Sądząc z rozwoju udziału rzemiosła w Targach Poznańskich, wnioskować można, że hala Nr. 9, w której tegoroczne Targi Rzemiosła się mieściły, nie wystarczy w roku przyszłym na pomieszczenie eksponatów rzemieślniczych. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że gdyby Targi odbywały się w miejscu geograficznie dogodniejszem, niż Poznań, leżący na kresach zachodnich, udział byłby bez porównania liczniejszy. Niestety, nie mamy zorganizowanych dotąd Targów w miejscowości centralnie położonej i dlatego musimy wykorzystywać imprezę poznańską, jako największą i najżywotniejszą.

Na marginesie jednak rozważań o tegorocznych Ogólno-Polskich Targach Rzemiosła w Poznaniu stwierdzić należy, że dziś już rzemiosło zdolne jest do zorganizowania własnych Targów, w oderwaniu się od Targów ogólnych. Kto wie, czy w przyszłości problem stworzenia samoistnych Targów rzemieślniczych nie stanie się aktualny.

Spis rzemieślników wystawców na tegorocznych Targach Poznańskich

I. GRUPA BUDOWLANA

MURARSTWO

Albin Witkor — Kraków — wrot 2, ramy stylowe, owalne i projekty murarskie.

RZEŹBIARSTWO — SZTUKATORSTWO

St. Dużewski — Poznań, ul. M. Focha 86, wyroby rzeźbiarskie-sztukatorskie.

SZKLARSTWO

Michał Brzeziński — Szamotuły, witraże.

Leopold Nikiel — Łódź, ul. Nawrot 2, ramy sytlowe, owalne i drewniane.

Władysław Woźniak — Inowrocław, ul. Król. Jadwigi 30, — wyroby ram stylowych — lustra w ramach owalnych.

ZDUŃSTWO

Józef Malczyk — Jasło, woj. Krakowskie, szamotowe elementy do budowy pionowych kanałów dymowych, elementy do pieców gazem opalających, kafle, płyty i cegły kaflowe.

II. GRUPA DRZEWNA

BEDNARSTWO

J. Filipowski — Poznań, ul. Dąbrowskiego 79, zabawki drzewne.

Wacław Zglecki — Warszawa, ul. Stalowa 46, beczki.

KOSZYKARSTWO

Jędryś Stanisław — Dębniki, ul. Puławskiego 10 woj. Krakowskie, wyroby koszykarskie.

Juljan Roehr — Poznań, ul. Chwaliszewo 15-16, wyroby koszykarskie.

KOŁODZIEJSTWO

A. Bogajewicz — Pniewy, powozy i wyroby maszynowe.

J. Łosiński — Września, powozy.

RZEŹBA W DRZEWIE

Adolf Nalepa — Zakopane — Kasprowicza 48, wyroby rzeźbiarskie.

Podhalańska Spółdzielnia Rzemieślnicza — Zakopane — Kasprusie 48, wyroby rzeźbiarskie.

A. J. Szczerba — Zakopane — Kasprusie 48, wyroby rzeźbiarskie.

Jan Zylski — Nałęczów, artystyczne wyroby rzeźbione w drzewie.

STOLARSTWO

„Arbor" Kornhäuser — Kraków, ul. Sandomierska, wyroby drzewne i artykuły nowościowe.

T. Bartosik „Stółbil" — Poznań, ul. Rom. Szymańskiego 3, stoliki do gry.

B. Bogajewski — Gniezno, ul. Tumska 3, stoły patentowe.

Marcin Dostatni — Poznań, Dąbrowskiego 81, krzesła i stoły.

St. Drynkowski — Swarzędz, jadalnie i gabinety.

Halt Kazimierz — Swarzędz, ul. Wrzesińska 7, sypialnie.

STOLARSTWO I TAPICERSTWO

E. i F. Hillert — Poznań, ul. Stroma 23, meble.

Jan Jarczyński „Architektura wnętrz" — Swarzędz, ul. Mickiewicza 1, meble.

STOLARSTWO

Kamerduła Roman — Swarzędz, ul. Podgórna 10, meble.

Koniecki Jan — Poznań, ul. Piaskowa 3, kuchnie.

Łucjan Łaniecki, Swarzędzka 23, meble.

Józef Malicki — Poznań, ul. Jasna 12, szafki gramofonowe.

Wojciech Maciejewski — Poznań, ul. Kolejowa 48, meble.

Antoni Nowacki — Szwarzędz, ul. Warszawska 11, meble.

Nowacki Jan — Swarzędz, ul. Wrzesińska 8, meble.

Nowacki Marcin — Swarzędz, ul. Wrzesińska 8, meble.

Bracia Pohl — Swarzędz, ul. Mickiewicza 4, meble.

Przepióra — Poznań, ul. Dąbrowskiego 46, meble.

J. Woźniczko — Słonim, ul. Kościuszki 12, kajak i wiosło.



Stoisko meblarskie

Jan Rapacz — Szopienice G. Śl., tablice.

Kazimierz Skweres — Swarzędz, Rynek 29, nowoczesne kuchnie.

„Spółdzielnia Stolarska" — Poznań, ul. Dąbrowskiego 83-85, meble.

A. Szczaniecki — Poznań, ul. Chlebowa 26, meble.

Jan Szumski — Swarzędz, ul. Kilińskiego 16, meble.

Antoni Tabaka — Swarzędz, krzesła, fotele i stoły.

„Wnętrze" **Józef Sobczak** — Swarzędz, ul. Kilińskiego 12, meble.

Jan Wodniakowski — Ostrzeszów, pow. Kępno — Rynek, zabawki.

Bronisław Wrzesiński, Poznań, ul. W. Garbary 51, gabinet dębowy barokowy.

Władysław Zakrzewski — Poznań, Sew. Mielżyńskiego 25, fabryka Komandorja 27, fabryka fornierów, tartak i obróbka drzewa.

PARKIECIARSTWO

„Zjednoczenie Przedsiębiorstw Robót Posadzkarskich — Warszawa, ul. Targowa 49, m. 30, tafle, fryzy i listy przyścienne.

TOKARSTWO DRZEWNE

L. Piątkowski — Lublin, wyroby tokarskie i z drzewa, rogu i kości słoniowej.

III. GRUPA WŁÓKIENNICZA

BANDAŻOWNICTWO

P. Niedziela — Poznań, Al. Marcinkowskiego 24, firtezy i aparaty ortopedyczne.

KOŻUCHY

Kamczatka — Warszawa, Marszałkowska 137 — Poznań, Br. Pierackiego 14, Futra, lisy i t. d.

KUŚNIERSTWO KOŻUSZNICZE

Spółki kuśnierskie w Kurowie, pow. Puławy, Kurów, pow. Puławy, woj. Lubelskie, Kożuchy ze skór baranich męskie, damskie i dziecięce. Kożuchy do użytku wojska, policji, kolejarzy, trawmajarzy i t. p.

Zespół Kuśnierzy ośrodka Garwolińskiego — Garwolin — kożuchy ze skór baranich męskie, damskie i dziecięce. Kożuchy do użytku wojska, policji, kolejarzy, tramwajarzy i t. p.

H. Lerman — galanteryjna pracownia kuśnierska — Lublin, Królewska 3, dywan.

Jan Żytkowicz — Zakopane, Krupówka 6, kożuchy i inne wyroby kuśnierskie.

KRAWIECTWO

H. Akerman — Lublin, umundurowanie pocztowca.

Konieczny Feliks, Poznań, ul. Bukowska 21, ubrania.

Józef Kościnek — Lublin, uniform leśnika.

Lewandowski Józef — Lublin, płaszcz funkcjonarjusza więziennego.

Jan Lis — Ostrów-Wlkp., ul. Kościelna 3, ubrania męskie.

Spółdzielnia Wytwórcza Krawców — Lublin, uniform woźnego.

SZCZOTKARSTWO

Fa Kremer i Bodzanowski — Poznań, Nowy Rynek 9-10, wyroby szczotkarskie.

Feliks Karpiński — Lublin, Królewska 15, szczotki do użytku domowego i fabryczne.

TAPICERSTWO

K. Koperyk — Poznań, ul. Wrocławska 13, wyściełane meble.



Stoisko F-my Pojda w Katowicach (ślusarstwo artystyczne)

Sz. Fernand — mundur policyjny.

E. Zygiel — ubranie eksportowe, ubranie tenisowe z lnu polskiego.

POWRÓŻNICTWO

Zespół Powroźników z ośrodka Końskowoli — Końskowola, taśmy, z przędzy i juty, żaluzje, pasy: strażackie, tapicerskie i popręgowe. Hamaki. Taśmy do karabinów Powrozy i liny do 0,5 m średnicy (okrętowe, balonowe, do uprzęży i t. p.).

Leon Olenderczyk — Poznań, ul. M. Focha 78, tapczany i fotele.

T. Wojciechowski — Poznań, ul. 27 Grudnia 5, wyściełane meble.

IV. GRUPA METALOWA

BLACHARSTWO

Bielak Jan — Poznań, ul. Dąbrowskiego 39, wyroby blacharskie.

Stanisław Gulczyński — Poznań, Dolina 17, wyroby blacharskie.

DEKARSTWO— BLACHARSTWO

Ign. Mandowski — Poznań, ul. Grobla 114, wyroby blacharsko-dekarskie i art. budowl. papa, smoła lepik i t. p.

BLACHARSTWO BUDOWLANE

Aleksander Rutnicki — Poznań, ul. Przemysłowa 27, wyroby blacharskie i chemikalja przeciw wilgoci i przeciwgrzybne.

BLACHARSTWO

Marjan Schmidt, Poznań ul. Kraszewskiego 9, klatki metalowe dla ptaków i akwarja dla ryb.

A. Skalawski — Gniezno, ul. Chrobrego 44, wyroby blacharskie.

A. Stanek — Poznań, ul. M. Gar bary 7a, art, sanitarne: piece kąpielowe i wanny kąpielowe.

Jan Stróżny i Ska — Poznań, Rynek Śródecki 11, zamki patentowe.

BRONZOWNICTWO

Józef i Kazimierz Sobik — Kraków, Na Gródku 2, wyroby artystyczne ze srebra i bronzu.

„Zakł. Bronzowniczo-Mosiężniczy" **L. Zaran i Ska** — Poznań, ul. Półwiejska 22, lampy.

KOWALSKO-ŚLUSARSKIE

Augustyniak Stanisław, Poznań, ul. Długa 3, wyroby kowalsko-ślusarskie.

KOWALSTWO-WYR. MAGLI

Jankowiak Marcin — Poznań-Starołęka, ul. Św. Antoniego 15.

MOSIĘŻNICTWO

Matysiak Ludwik — Poznań, ul. Piekary 19, wyroby mosiężne: klamki do drzwi i okien i t. p.

PILNIKARSTWO

Henryk Frenkel — Lublin, wyrób i nacinanie pilników.

TOKARSTWO METALOWE

Ludwik Paroszkiewicz — Lublin, toczone części do maszyn i narzędzi.

JUBILERSTWO

Hirsch Stanisław — Poznań, ul. Pierackiego 16, wyroby jubilersko-złotnicze.

Kruk — Poznań, ul. 27-Grudnia 6, pracownia — Kantaka 4, wyroby jubilerskie.

Pranty Albrecht — Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 9.

Richter Henryk — Poznań, Aleje Marcinkowskiego, wyroby złotnicze.

Zrzeszenie Jubilerów Złotników Zegarmistrzów — wyroby jubilerskie i złotnicze.

POZŁOTNICTWO

P. Płotkowiak „Styl-Rama" — ul. Dąbrowskiego 79, pozłacane listwy, ramy i obrazy.

ŚLUSARSTWO

W. Narożny — Poznań. Św. Marcin 69, samozamykacze, sprężyny, zamki elektryczne.

Zbigniew Nowacki — Poznań, ul. Małe Garbary 7a, zasówki, zamki, zawiasy, sprężyny, narożniki.

Przewoźniak — Poznań, ul. Grochowe Łąki 7, kuter, szpryca, wilk, młynek, kompresor, aparat do smalcu.

W. Szukała — Poznań, ul. Grochowe Łąki 7, aparaty autogeniczne, rowery i części.

Warsztaty Precyzyjno-Mechaniczne Wydziału Rolniczo-Leśnego Uniwersytetu Poznańskiego — Poznań, Sołacz-Dwór, termostat wodny, suszarka, łaźnia, statywy, palniki, pompa, koluminki, świdry, waga, wytrząsacz.

Antoni Ambrożkiewicz — Poznań, ul. Bydgoska 2, maszyny rzeźnickie.

ŚLUSARSTWO MECHANICZNE

T-wo „Arga" wł. **B. Semik** — ul. Ks. Skorupki 10, okucia meblowe, przenośna kuchnia benzynowa.

Kazimierz Blicharski — Kraków, ul. Florjańska 32, wyroby ślusarsko-mechaniczne.

ŚLUSARSTWO I ODLEWNIA

L. Bręczewski, dawn. „Polski Piec" — Poznań, ul. Pocztowa 12, maszyny i przyrządy piekarskie i cukiernicze.

ŚLUSARSTWO

J. Czerniak — Poznań, ul. Mickiewicza 18, przyczepki motocyklowe.

ŚLUSARSTWO MECHANICZNE

Poznań, ul. Wodna 16, aparaty fryzjerskie.

Otton Gutknecht — Rawicz, ul. Przyjamskiego 8, pompy rzeźnickie i różne części toczone.

ŚLUSARSTWO

Frąckowiak Henryk — Poznań, ul. Konfederacka 1, maszynki do zamykania i otwierania puszek .



Lewa strona hali Nr. 9

Ewald Kenig — Łódź, ul. Na=wrot 101, klatki, akwarja, terrarja i t. p.

Wiktor Latek — Siedlce — pa=tentowane drzwiczki piecowe bez prętów.

Malcherek Stefan — Poznań, ul. G. Wilda 110, motorki do kaja=ków.

Andrzej Matyjasek — Lublin, patentowane wiązadła do nart.

T. Mazepa — Szopienice G. Śl. metalowe wyroby ślusarskie.

twórnia Lamp Elektrycznych" — Poznań, ul. Masztalarska 7, wyro=by ślusarskie: lampy, dewocjonal=ja, galanterja.

Józef Paluch — Kraków, ul. Ma=zowiecka 35, motor ropny.

Władysław Piasecki — Lublin, patentowane zamki i zatrzaski.

Władysław Pilarski — Poznań, ul. Strzelecka 14a, plombownice do plomb blaszanych, plomby blaszane i ołowiane.

ŚLUSARSTWO

Mikołaj Sochor — Białystok, ul. Sienkiewicza 43, resory samocho=dowe.

B=cia J. & R. Strancik — Tar=nowskie=Góry, ul. Sienkiewicza 4, różne okucia budowlane.

Józef Terlecki — Kraków, ul. Sławkowska 6, wyroby z metali i żelaza.

Maksymiljan Tyrchen — Po=znań, ul. Przemysłowa 27, maszyny rzeźnickie i obróbki drzewa.



Prawa strona hali Nr. 9

ŚLUSARSTWO MECHANICZNE

F=a „Mix" — Poznań, ul. Kan=taka 6a, rowery, wózki dla cho=rych, stojaki do rowerów.

ŚLUSARSTWO

St. Niemer — Poznań, ul. Lodo=wa 7, samopojazd dla inwalidów, rezerwy.

Nowaczyk — Poznań, ul. G. Wilda 30, rowery.

M. Nowak „Poznańska Wy=

ŚLUSARSTWO ARTYSTYCZNE

F=a Z. Pojda „Wytw. art. sztuki kościelnej — **I. Pojdówna**" — Ka=towice II ul. Cynkowa 25, wyroby kościelne.

ŚLUSARSTWO MECHANICZNE

F=ma „Polma" — Katowice, ul. Królowej Jadwigi 9, aparaty fry=zjerskie.

ŚLUSARSTWO MECHANICZNE

F=ma „Union" **P. Mangura** — Katowice, ul. Sokolska 4, maszyny elektryczne.

ŚLUSARSTWO

„Wartome" **Wł. Zieliński** — Poznań, ul. Dąbrowskiego 79, ar=matury i wyroby odlewne.

Jan Żurawicz — Poznań, ul. Dą=browskiego 81, wyroby odlewane ze spiżu, mosiądzu i t. p.

V. GRUPA SPOŻYWCZA

CUKIERNICTWO

Wojciechowski Władysław — Poznań, ul. Pocztowa 28, lody.

RZEŹNICTWO

Kazimierz Przybyła — Poznań, ul. Św. Marcin 24, wyroby rzeźnic- kie.

WĘDLINIARSTWO

M. Barancewicz — Baranowicze, ul. Piłsudskiego 68, wyroby wędli- niarskie.

ul. Koźmińska 16, walizki i wyroby skórzano-galanteryjne.

Graczyk Franciszek — Poznań, Górna Wilda 116, walizy i kasety.

RYMARSTWO
I SIODLARSTWO

Władysław Prusinowski — Po- znań, ul. Woźna 10, wyroby skó- rzane.

SIODLARSTWO

Józef Terakowski — Kraków, ul. Sławkowska 11, komplet dam- ski i męski, dekoracja wnętrz.

Kieleckie, obuwie luksusowe i zwykłe.

Stanisław Centała, Poznań, Mar- szałka Focha 38, m. 3, obuwie.

Paweł Lotter — Katowice, ul. Mielewskiego 3, obuwie.

„Obuwnik" Spółdzielnia handl.- przem. z ogr. odp. — Katowice, Plac Wolności 12, buciki i tablica informacyjno-reklamowa.

K. Płonka — Łódź, ul. Nawrot 15, obuwie męskie i damskie.

Stanisław Przeworski — Poznań, Kraszewskiego 28, obuwie.



Środek hali Nr. 9 widziany zgóry

M. L. Lange „Fabr. wędlin li- tewskich" Nieśwież, wędliny.

A. Radziewicz — Lida, ul. Su- walska 52, wyroby wędliniarskie.

N. Saniewicz — Stołpce, ul. Pie- rackiego, wyroby wędliniarskie.

VI. GRUPA SKÓRZANA

CHOLEWKARSTWO

Wawrzyniec Kortus — Kościan, Poznańska 23, cholewki szewskie.

RYMARSTWO

Roman Florczyk — Dobrzyca,

Andrzej Borzych i Ska — Po- znań, ul. Podgórna 3, wyroby skó- rzane.

SIODLARSTWO
I RYMARSTWO

Augusty Botzek — Chorzów I., ul. Głowackiego 4, pasy transmi- syjne, artykuły techniczne i spor- towe.

SZEWSTWO

Cech Szewców Wolbrom, woj.

Spółka samoistnych szewców i cholewkarzy p. f. „Butoprim" — Lublin, Kowalska 2, obuwie dzie- cięce i damskie. Pantofle ranne mę- skie i damskie. Sandały na indyj- skiej gumie.

A. Świękołkin — Poznań. ul. Matejki 50, obuwie.

Władysław Ulman — Kraków, ul. Lubicz 30, buty.

Zespoły samodzielnych Szew- ców — Siedlce, obuwie męskie, damskie i dziecięce luksusowe i zwykłe.

GARBARSTWO

Zespół Garbarzy Zembrzyc — Zembrzyce, woj. krakowskie, skóry.

VII. GRUPA USŁUG OSOBISTYCH ORAZ UZUPEŁNIENIE INNYCH GRUP

FOTOGRAFOWANIE

Stefan Dudek — Poznań, ul. Zwierzyniecka 22, fotografje.

stół z pomocami naukowemi, wykresy.

KAMIENIARSTWO

Tytus Kalinowicz — Żurawno, wyroby alabastrowe.

RZEŹBIARSTWO

Stanisław Murlewski — Poznań, Krzyżowa 7 m. 2, rzeźba w drzewie i sylwetki.

STOLARSTWO

Zawidzki — Swarzędz.

Oton Gutknecht — Rawicz, Przyjanskiego 8, pompy rzeźnickie różne części toczone.

L. Rutkowski — Jarocin, masielnice.

Stanisław Lis — Poznań, ul. Żydowska 27, cylindry i tłoki samochodowe, sworzenie i pieścienie do tłoków.

RÓŻNE

Dawid Knobel — Kielce, Legjonów 39, blank juchty.



Widok zgóry na środek i lewą stronę hali Nr. 9

„Rubens" — **Czarnecki** — Poznań, Plac Wolności 4, fotografje i portrety.

KRAWIECTWO

Bronisław Kowal i Feliks Kamiński — Białystok, Sienkiewicza 53, ubrania.

SZKOŁA ZAWODOWA Nr. 1

Publiczna Szkoła Dokształcająca Poznań, Działyńskich 4, gablotka i

Wiktor Nowacki — Swarzędz, Dworcowa 15, salon.

Tadeusz Jasicki — Poznań, Wielkie Garbary 54, bibljoteka stylowa.

H. Günther — Swarzędz, Bramkowa 3 tel. 40, meble.

Józef Burek — Poznań, Dąbrowskiego 88, zęby do bron. brony, stojaki do umywalek, sprężyny i noże do opelaczy.

TOKARSTWO METALOWE

Ignacy Gadomski — Poznań, ul. Strzelecka 9, drut, trybiki i drobne wyroby metalowe.

Palczewski Kazimierz — Poznań Dąbrowskiego 43, obrazy przedstawiające grzyb domowy, wzory grzyba.

Z. Ulatowski — Poznań, Plac Wolności 6, szyldy firmowe.

Robert Just, Poznań ul. Jeżycka 16, formy do obuwia.

Franciszek Ksawery Kozłowski, Lwów, Zielona 4, kilimy.

Cech Fotografów Chrześcijan,— Warszawa, fotografje w ramach i na kartonach.

Stoisko Biura Organizacyjno-Handlowego Rzemiosła

Biuro Organizacyjno - Handlowe Rzemiosła Związku Izb Rzem. R. P. zorganizowało na Ogólno-Polskich Targach Rzemiosła, w Poznaniu pokaz prób i wzorów wyrobów rzemieślniczych zebranych przez siebie, jak również przesłanych przez Izby Rzemieślnicze w Wilnie, Nowogródku i Katowicach. Biuro zajmowało się także eksponatami poszczególnych warsztatów, które nie mogły wysłać na Targi zastępców.

W stoisku B. O. H. R. znalazły pomieszczenie wzory następujących wyrobów rzemieślniczych: z grupy budowlanej, garncarstwo i zdunstwo, z grupy drzewnej: bednarstwo, koszykarstwo, rzeźba w drzewie, stolarstwo i tokarstwo w drzewie, z grupy włókienniczej: kuśnierstwo, krawiectwo i szczotkarstwo, z grupy metalowej: blacharstwo, z grupy spożywczej: cukiernictwo i wędliniarstwo, z grupy skórzanej: białoskórnictwo, rękawicznictwo, rymarstwo, szewctwo i garbarstwo.

Celem B. O. H. R. jest dopomożenie rzemiosłu do nawiązania bezpośredniego kontaktu z hurtowym odbiorcą wyrobów rzemieślniczych zarówno w kraju jak i zagranicą. Rzemiosło dotychczas nie posiadało swego przedstawiciela handlowego, któryby zbliżył rzemieślnika do źródeł informacyj, dotyczących dostaw i rynków sprzedaży.

Na tegorocznych Targach w Poznaniu zbliżenie to nastąpiło i w rezultacie dało kilkadziesiąt efektywnych próbnych zamówień już to ze strony rzemieślników poszukujących źródeł dostawy półfabrykatów wyrobów rzemiosła, jużto ze strony hurtowników i detalistów kupców poszukujących źródeł nabycia wyrobów rzemiosła. Również zagraniczne firmy interesowały się wyrobami rzemiosła, którym przedstawiono konkretne propozycje, a zwłaszcza w dziale wyrobów bednarskich. Efektywnie zawarto w tych dniach umowę na próbną dostawę beczek wartości około 200.000 zł.

W grupie budowlanej (zduńskiej), w której brał udział tylko jeden warsztat rzemieślniczy uzyskano zamówień na cały rok pracy. Interesowano się wyrobami drzewnemi i toczonemi w drzewie, szczególnie firmy poznańskie, pomorskie i gdańskie. Na tym terenie odczuwa się brak drobnych wyrobów drzewnych, jak wałki, stolnice, ramiączka do ubrań, krany drewniane i t. p.

Dużem zainteresowaniem cieszyły się wyroby kuśnierskie a rzemieślnicy, którzy wystawiali na targach i byli obecni, zebrali wiele zamówień na dostawy w ciągu najbliższych tygodni.

Największy popyt i zainteresowanie wzbudziły wyroby rękawicznicze, garbarskie, zwłaszcza skóry juchty (faledry), białoskórnicze i buty sportowe.

Działem rymarskim, zwłaszcza tekami i walizami ze skóry blankowej interesowali się Niemcy.

Krótki okres istnienia B. O. H. R. nie pozwolił na szersze pośredniczenie w przyjmowaniu zamówień, jak również zebranie odpowiednich danych. Brak zaś odpowiednich pełnomocników ze strony zakładów rzemieślniczych, brak w wielu przypadkach cenników i katalogów wyrobów uniemożliwił reprezentantowi B. O. H. R. przyjmowanie konkretnych zamówień i w większych partjach.

Sądząc z wielkiego zainteresowania zwiedzających i możliwości zdobycia zamówień, można śmiało wnioskować, że utworzenie B. H. O. R. było celowe i że przy rozszerzeniu swych agend oraz skrzepnięciu organizacyjnem odegra poważną rolę w zakresie gospodarczo-handlowym rzemiosła.



Stoisko Biura Organizacyjno-Handlowego Rzemiosła

Wyrazem interesowania się B.O. H.R. był pobyt w jego stoisku P. Ministra Przemysłu i Handlu, który szczegółowo zaznajamiał się z zadaniami B.O.H.R., podkreślając jego celowość i pożytek.

W podobny sposób oceniali również B.O.H.R. inni liczni przedstawiciele władz, goście zagraniczni i świat kupiecki.

Odznaczenia rzemieślników - wystawców

Sąd konkursowy, zorganizowany przez Związek Izb Rzemieślniczych R. P., przyznał wymienionym poniżej rzemieślnikom-wystawcom na tegorocznych Ogólno-Polskich Targach rzemiosła w Poznaniu następujące odznaczenia:

Dyplomy na medal złoty otrzymali:

1) **J. Altman** — garbartwo — Warszawa.
2) **Arbor** — stolarstwo — Kraków.
3) **K. Blicharski** — ślusarstwo — Kraków.
4) **P. Bogajewicz** — kołodziejstwo — Pniewy.
5) **A. Botzek** — rymarstwo i siodlarstwo — Chorzów.
6) **Cadyków** — rękawicznictwo — Wilno.
7) **Cech szewców** — Wolbrom.
8) **E. Fajkosz** — stolarstwo — Zakopane.
9) **Fotografowie** — Warszawa.
10) **W. Frąckowiak** — ślusarstwo — Poznań.
11) **H. Frenkler** — ślusarstwo — Lublin.
12) **St. Gulczyński** — blacharstwo — Poznań.
13) **Just** — wyroby szczotkarskie — Poznań.
14) **D. Knobel** — garbarstwo — Kielce.
15) **Kursy Kroju Al. Koniecznego** — Warszawa.
16) **L. Łaniecki** — stolarstwo — Swarzędz.
17) **Łosiński** — kołodziejstwo — Września.
18) **Maciejewski** — stolarstwo — Poznań.
19) **S. Malcherek** — ślusarstwo — Poznań.
20) **B. Mucha** — ślusarstwo — Poznań.
21) **Olenderczyk** — stolarstwo — Poznań.
22) **Ośrodki Kuśnierskie, Kożusznicze** — Garwolin, Kurów, Sokołów (woj. Lubelskie).
23) **J. Paluch** — ślusarstwo — Kraków.
24) **Sz. Pietryk** — białoskórnictwo — Wilno.
25) **Pojda** — ślusarstwo — Katowice.
26) **Przepióra** — stolarstwo — Poznań.
27) **K. Przybyła** — wyroby masarskie — Poznań.
28) **J. Rybelski** — szewstwo — Poznań.
29) **K. Skweres** — stolarstwo — Swarządz.
30) **M. Sochor** — ślusarstwo — Białystok.
31) **Spółka Wytwórcza Polskich Rymarzy i Siodlarzy** — Warszawa.
32) **Z. Stokliski** — rękawicznictwo — Wilno.
33) **A. Szczerba** — stolarstwo — Zakopane.
34) **Szkoła Zawodowa** — Poznań.
35) **Szkoła Zawodowa Nr. 1** — Poznań.
36) **Terakowski** — rymarstwo i siodlarstwo — Kraków.
37) **Terlecki** — lampy elektr., sterylizatory, dezynfektory — Kraków.
38) **W. Ulman** — szewstwo — Kraków.
39) **Zglecki** — bednarstwo — Warszawa.
40) **J. Żytkowicz** — kożusznictwo — Zakopane.

Ogółem ślusarstwo zdobyło 9 dyplomów na medal złoty, stolarstwo 8, szewctwo 3, rymarstwo i siodlarstwo 3, garbarstwo, rękawicznictwo i kołodziejstwo po 2, inne zawody, biorące udział w Targach, po jednym.

DYPLOM NA MEDAL SREBRNY

1) **Bogajewski** — stolarstwo — tapicerstwo — Gniezno.
2) **Brzeziński** — Szamotuły.
3) **Butoprim** — Spółdz. Samoistn. Szewców Cholew — Lublin.
4) **Marcin Dostatni** — stolarstwo — tapicerstwo.
5) **St. Drynkowski** — stolarstwo — Swarządz.
6) **Dużewski** — sztukatorstwo — Poznań.
7) **Tadeusz Graczyk** — Poznań.
8) **E. i T. Hillert** — stolarstwo tapicerstwo — Poznań.
9) **Stanisław Hirsch** — jubilerstwo — Poznań.
10) **Jan Jarczyński** — stolarstwo — tapicerstwo — Swarządz.
1) **Jędrys** — stolarstwo — tapicerstwo — Kraków.
12) **Kamerduła** — stolarstwo — tapicerstwo — Swarządz.
13) **Kalinowicz** — rzeźbiarstwo w kamieniu — Żurawin.
14) **Kasperski** — stolarstwo — Warszawa.
15) **Jan Koniecki** —stolarstwo— tapicerstwo — Poznań.
16) **Feliks Konieczny** — krawiectwo.
17) **Kremer - Bodzanowski** — szczotkarstwo — Poznań.
18) **Kresia** — stolarstwo — tapicerstwo — Wilno.
19) **Stanisław Krym** — szewctwo.
20) **Kruk** — jubilerstwo — Poznań.
21) **Ludwicki** — szczotkarstwo — Warszawa.
22) **Malczyk** — kaflarstwo — Jasło.
23) **I. Mandowski** — blacharstwo — Poznań.
24) **Mertens** — fotograf — Poznań.
25) **Michalski** — blacharstwo — Warszawa.
26) **T. Mazepa** — ślusarstwo — Szopienice.
27) **Nalepa** — rzeźbiarstwo drzewne — Zakopane.—
28) **Niedziela** — bandażownictwo — Poznań.
29) **B-cia Nowaczyk** — ślusarstwo — Poznań.
30) **M. Nowak** —mosiężnictwo— Poznań.
31) **W. Narożny** — ślusarstwo — Poznań.
32) **K. Płonka** — szewstwo — Łódź.
33) **Prante** — jubilerstwo — Poznań.
34) **Posadzki drzewne** — Warszawa.
35) **Wł. Przewoźniak** — ślusarstwo — Poznań.
36) **St. Przeworski** — szewstwo — Poznań.
37) **I. Pasternak** — stolarstwo — tapicerstwo — Zakopane.
38) **Palczewski** — Poznań.
39) **Wł. Prusinowski** — rymarstwo — Poznań.
40) **Roehr** — stolarstwo — tapicerstwo — Poznań.
41) **Rubens** —fotograf —Poznań.
42) **B-cia Sobikowie** — złotnictwo — Kraków.
43) **J. Strojny** — blacharstwo — Poznań.
44) **A. Tabaka** — stolarstwo — tapicerstwo — Swarządz.
45) **M. Tyrchan** — ślusarstwo — Poznań.
46) **Warsztaty Precyzyjno - Mechaniczne Ad. Burdajewicz** — ślusarstwo — Poznań — Wydz. rolniczy uniwersytetu poznańskiego.
47) Wil. Nowogródzki Instytut Rzemieśln. — garbarstwo — Wilno.

48) **T. Wojciechowski** — stolarstwo — tapicerstwo — Poznań.
49) **St. Zieliński** — ślusarstwo — Poznań.
50) **L. Zaran i S-ka** — bronzownictwo — Poznań.
51) **Zespół Powroźników z Ośrodka** — Końskowola — powroźnictwo.
52) Żylski — rzeźbiarstwo — Nałęczów.

DYPLOM NA MEDAL BRONZOWY.

1) **A. Ambrożkiewicz** — ślusarstwo — Poznań.
2) **Azarowicz** — ceramika — Wilno.
3) **Borzych i Ska** — rymarstwo — Poznań.
4) **L. Borowicz** — stolarstwo — Zakopane.
5) **Bartosik** — stolarstwo — Poznań.
6) **E. Cyron** — szewstwo — Mikołów (G. Śląsk).
7) **R. Florczyk** — rymarstwo — Dobrzyca.
8) **Günter** — stolarstwo — Swarzędz.
9) **K. Halt** — stolarstwo — Swarzędz.
10) **Halkoczy** — rzeźbiarstwo w drzewie — Swarzędz.
11) **Ł. Jarczyński** — stolarstwo — Swarzędz.
12) **F. Karpiński** — szczotkarstwo.
13) **K. Kopczyk** — tapicerstwo— Poznań.
14) **Płotkowiak** — rzeźbiarstwo Poznań.
15) **Al. Świekołkin** — szewstwo — Poznań.
16) **Spółdzielnia Wytw. i Zespoły Krawieckie** — krawiectwo —Lublin.
17) **Szczaniecki** — stolarstwo — Poznań.
18) **Sobczak** — stolarstwo — Swarzędz.
19) **J. Szumski** — stolarstwo — Swarzędz.
20) **Segal** — rzeźba w drzewie— Wilno.
21) **Wytwórnie Manekinów Sobczak Piotr** — krawiectwo — Poznań.
22) **Zjednoczenie Krawców Chrześcijańskich** — krawiectwo — Łódź.

DYPLOMY UZNANIA.

1) **W. Albin** — stolarstwo budowlane.
2) **J. Bielak** — blacharstwo — Poznań.
3) **J. Czerniak** — ślusarstwo — Poznań.
4) **St. Centała** — szewstwo — Poznań.
5) **Dudek** — fotografja — Poznań.
6) **J. Gadomski** — ślusarstwo — Poznań.
7) **M. Jankowiak** — kowalstwo — Poznań.
8) **Ew. Kenig** — ślusarstwo — Łódź.
9) **St. Niemier** — ślusarstwo — Poznań.
10) **Nadolny** — tokarstwo metalowe — Warszawa.
11) **W. Nowacki** — stolarstwo — tapicerstwo — Swarzędz.
12) **Nowaccy Bracia** — stolarstwo — Swarzędz.
13) **Nikiel** — rzeźbiarstwo drzewne — Łódź.
14) **Obuwnik — Spółdz. Handl.-Przemysł. Katowice** — szewstwo— Katowice.
15) **Piasecki** — ślusarstwo — Lublin.
16) **Pohl Bracia** — stolarstwo — Swarzędz.
17) **L. Paroszkiewicz** — ślusarstwo.
18) **Podhalańska Spółdzielnia Rzemiosł Artystycznych** — Zakopane.
19) **Al. Rotnicki** — blacharstwo — Poznań.
20) **Rutkowscy B-cia** — ślusarstwo — Poznań i Jarocin.
21) **Rodziewicz** — wędliniarstwo — Nowogródek.
22) **Rychter** — zegarmistrzowstwo — Poznań.
23) **Strancik Bracia** — ślusarstwo — Tarnowskie Góry.
24) **Spółdzielnia Stolarska** — Poznań.
25) **Skoryszewski** — cukiernictwo — Warszawa.
26) **Semik B. H.** — ślusarstwo— Poznań.
27) **Br. Wrzesiński** — stolarstwo —tapicerstwo — Poznań.
28) **Woźniak** — rzeźbiarstwo w drzewie — Inowrocław.
29) **Wojciechowski** — cukiernictwo — Poznań.
30) **Zespół Samodzielnych Szewców** — szewstwo — Siedlce.
31) **Zespół Garbarzy** — garbarstwo — Zebrzyce.

Ponadto udzielono szereg nagród pieniężnych.

Zakłady wytwórcze należące do spółdzielni

W powyższej sprawie Związek Izb Rzemieślniczych otrzymał z Ministerstwa Przemysłu i Handlu poniższe pismo wraz z okólnikiem do wszystkich urzędów Wojewódzkich i Komisarjatu Rządu m. st. Warszawy. Pismo Ministerstwa i okólnik podajemy w pełnem brzmieniu.

Warszawa, dn. 5. V. 1935 r.

„Ministerstwo Przemysłu i Handlu
Nr. PA. III. 1/48.

Do
Związku Izb Rzemieślniczych R P.
w miejscu.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu, nawiązując do swego pisma Nr. PA. III. 1/48 z dnia 15 marca b. r. oraz do odpowiedzi Związku L. dz: Pr. 2/3 z dnia 12 kwietnia b. r. przesyła w załączeniu odpis okólnika w sprawie zakładów wytwórczych, należących do spółdzielni i wyjaśnia, że — stosownie do porozumienia p. Dyr. Sikorskiego z p. Nacz. Sokołowskim — Rada Spółdzielcza, na skutek wezwania ze strony Ministerstwa, będzie każdorazowo uzgadniała ze Związkiem opinje, przewidziane w ust. 4 załączonego okólnika.

Okólnik Nr. 25.

Warszawa, dn. 27 kwietnia 1935 r.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu
Nr. PA. III. 1/48.

Do
Urzędu Wojewódzkiego
(wszystkie)

Do Kom. Rządu m. st. Warszawy.

Art. 5 ust. 3 prawa przemysłowego z 7. V.I 1927 r. w brzmieniu ustawy z dn. 10. III. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 40, poz. 350) przewiduje, że „prawo samoistnego wykonania rzemiosła przysługuje osobom prawnym, w których skład zarządu wchodzą rzemieślnicy, posiadający uzdolnienie zawodowe do samoistnego prowadzenia rzemiosła".

Opierając się na tem postanowieniu, które władze administracyjne I instancji żądają od spółdzielni konsumentów lub rolników, które w celu zaopatrywania swych członków w artykuły pierwszej potrzeby prowadzą zakłady wytwórcze (piekarnie, masarnie, rzeźnie i t. p.), udowodnienia, że w skład zarządu spółdzielni wchodzi conajmniej 2

rzemieślników, posiadających kartę rzemieślniczą, w braku zaś takiego dowodu domagają się bądź zmiany statutu spółdzielni, bądź zamknięcia odnośnego zakładu wytwórczego.

Niniejszem Ministerstwo Przemysłu i Handlu, wyjaśnia, że przepis art. 5 ust. 3 prawa przemysłowego stosuje się tylko do tych spółdzielni, które są jednocześnie samoistnemi zakładami wytwórczemi, nie stosuje się natomiast do spółdzielni, których zakłady wytwórcze nie są samoistnemi przedsiębiorstwami i nie mają własnej osobowości prawnej, stanowiąc jedynie agendy pomocnicze, jako uzupełniające części składowe całego przedsiębiorstwa, służącego zaspokojeniu potrzeb członków konsumentów lub członków rolników. Na tej podstawie rygor posiadania w zarządzie 2 samoistnych rzemieślników obowiązywać będzie spółdzielnię wytwórczą (np. piekarską, rzeźnicką i t. p.), nie obowiązywać zaś będzie robotniczej lub rolniczej spółdzielni spożywców, prowadzących sklep oraz np. masarnię lub piekarnię.

W razie wątpliwości co do charakteru i rodzaju danej spółdzielni władze administracyjne I instancji mają się zwracać do państwowej Rady Spółdzielczej przy Ministrze Skarbu, która w każdym poszczególnym przypadku udzieli wyjaśnień co do charakteru (rodzaju) spółdzielni i prowadzonego przez nią zakładu wytwórczego.

Do spółdzielni, których zakłady wytwórcze wykonywują cynności, objęte art. 142 prawa przemysłowego, stosuje się art. 5 ust. 2 tegoż prawa, wymagający posiadania przez spółdzielnię zastępcy, posiadającego zawodowe uzdolnienie w odpowiednim rodzaju rzemiosła.

Dyrektor Departamentu:
(—) Kandel".

Instrukcja o opłatach targowych i rzeźnianych

Opłaty targowe oraz ubojowe stanowią dotychczas sztywny element w ogólnej kalkulacji cen mięsa i przetworów mięsnych, które w ostatnich latach ulegały ciągłym i gwałtownym zmianom.

Wobec niskich obecnie cen na rynku mięsnym, opłaty pobierane na targowiskach oraz w rzeźniach stały się bardzo dotkliwem obciążeniem, dochodząc do 12—15% cen sztuki żywca. Związek Izb Rzemieślniczych R. P. zwracał niejednokrotnie uwagę czynników miarodajnych na dysproporcję powstałą między opłatami targowemi i ubojowemi z jednej strony a obecnemi cenami mięsa z drugiej strony, która uniemożliwia minimalną rentowność zakładów rzeźnicko-wędliniarskich, oraz wskazywał na konieczność dostosowania tych opłat do zmienionych cen żywca i mięsa bitego.

Wystąpienia Rzemieślniczego Samorządu Gospodarczego nie pozostały bez skutku. W początku kwietnia Ministerstwo Spraw Wewntęrznych wydało instrukcję, która nakłada na władze administracji ogólnej obowiązek przeprowadzenia obniżki opłat targowych i rzeźnianych, na które władze te mają bezpośredni lub pośredni wpływ.

Instrukcja zmierza do obniżenia opłat targowiskowych, obciążających w pierwszym rzędzie rolnictwo do granic, zakreślonych samowystarczalnością gospodarczą targowisk.

Budżety rzeźni gminnych mają być zbadane przedewszystkiem pod kątem obniżenia opłat i wprowadzenia oszczędności w wydatkach tych instytucyj. Opłaty za badania weterynaryjne żywca mają być wydatnie zniżone, w każdym razie nie powinny one być traktowane przez gminy jako źródło dochodów.

Powyższa instrukcja stanowi poważny krok na drodze do unormowania sprawy opłat, obciążających obrót mięsa w kraju.

Wskazuje ona jednak tylko ogólne wytyczne, jakiemi kierować się mają odpowiednie władze administracyjne przy wpływaniu na kształtowaine się tych opłat. Wkrótce ukazać się ma zarządzenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu, które ma na celu uporządkowanie opłat targowiskowych przez wprowadzenie na targowiskach opłat ryczałtowych. Pozatem rozporządzenie to ustali pewne granice wysokości tych opłat i umożliwi kołom gospodarczym, uczestniczącym w obrocie żywcem i mięsem, oddziaływanie na Zarządy Targowisk przy ustalaniu wysokości opłat targowych.

Instrukcja Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz zapowiedziane zarządzenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu przyczynią się w dużej mierze do uporządkowania sprawy opłat targowych i rzeźniczych, co zkolei wpłynie dodatnio na ożywienie rynku mięsnego.

W sprawie przeprowadzania egzaminów w Izbie Rzemieślniczej w Poznaniu

W „Rzemiośle" Nr. 34 z dnia 22 września 1934 r. zostało ogłoszone sprawozdanie z plenarnego posiedzenia Komisji Budowlanej, podczas którego p. K. Peisert zarzucił Izbie Rzemieślniczej w Poznaniu, że dopuściła w ostatnim czasie nadmierną liczbę kandydatów do egzaminu mistrzowskiego w zawodzie mularskim i ciesielskim i że do egzaminu przystąpiły osoby nie przygotowane, przedkładając świadectwa niewiarogodne.

Naskutek ogłoszenia sprawozdania w „Rzemiośle" Izba Rzemieślnicza w Poznaniu przeprowadziła dochodzenia, zebrała materjały i nadesłała je Związkowi Izb Rzemieślniczych celem nadania sprawie właściwego biegu.

Na żądanie Związku Izb Rzemieślniczych Zarząd Cechu Leszczyńskiej Strzechy Budowlanej nadesłał także szereg informacyj, które miały poprzeć zarzuty p. Peiserta, stawiane Izbie Rzemieślniczej w Poznaniu.

Na podstawie zebranych dowodów Zarząd Związku Izb Rzemieślniczych stwierdził na posiedzeniu w dniu 9 maja b. r., że fakty podane przez p. Peiserta na posiedzeniu Komisji Budowlanej nie miały miejsca za czasu urzędowania Izby Rzemieślniczej w Poznaniu w obecnym składzie i że działolność jej w tym okresie była oparta na obowiązujących przepisach.

Zarząd Związku Izb Rzemieślniczych R. P. postanowił ogłosić niniejsze sprostowanie w „Rzemiośle" i „Głosie Rzemieślnika", organie Izby Rzemieślniczej w Poznaniu.

Międzynarodowe Targi futrzarskie w Wilnie

Rezultaty zeszłorocznych I-ch Ogólnopolskich Targów Futrzarskich, jak również uchwały Ogólnopolskiego Zjazdu Kupców i Przemysłowców Branży Futrzarskiej i Kuśnierzy wykazały, że targi futrzarskie są dla Polski i dla polskiego przemysłu i kupiectwa z rozmaitych względów gospodarczo uzasadnione, celowe i pożyteczne.

Opierając się tedy z jednej strony na zainteresowaniu, jakie wzbudziły zeszłoroczne targi futrzarskie, z drugiej zaś mając na względzie celowość takich targów i ogólne korzyści z nich wypływające, Komitet Targów Północnych w Wilnie, wyłonił specjalny Komitet Wykonawczy, który organizuje w roku bieżącym, w terminie od 12. VI. do 27. VI. drugie zkolei Targi Futrzarskie pod nazwą Międzynarodowe Targi Futrzarskie w Wilnie.

W tegorocznych Targach jako sprzedawcy będą mogli brać udział tylko hurtownicy, wystawiający na sprzedaż większe ilości skór surowych i wyprawionych, ewentualnie konfekcję futrzarską w partjach hurtowych. W związku z tem każda firma sprzedająca swój towar na targach, otrzyma za opłatą odpowiedni do jej zapotrzebowania, osobny i zamykany na klucz pokój w pawilonie targowym do swej wyłącznej dyspozycji na cały czas trwania targów.

Mając również na uwadze konieczność przeróbki surowca, celem dostarczenia na targi futer wyprawionych, Komitet Wykonawczy poczynił w tym roku starania w celu uzyskania odpowiednich kontyngentów na futra surowe w takim terminie, któryby umożliwił wspomnianą przeróbkę, z tem, że surowiec przerobiony dostarczony będzie na targi.

Jeżeli chodzi o odbiorcę, czyli o kupującego, to znajdzie on na Targach Wileńskich taką rozmaitość towaru, że bezwarunkowo zaspokoi swoje żądanie, a co najważniejsze, znajdzie możność dobrania najbardziej odpowiadającego mu artykułu, gdyż będą tu reprezentowane towary, tak z całej Polski, jak również i dostarczone bezpośrednio z zagranicy.

* * *

Mając na względzie interesy tak sprzedawcy jak i nabywcy, jak nie mniej szereg ulg celnych, kolejowych, podatkowych i kredytowych, sądzić należy, iż tegoroczne Targi Wileńskie będą najdogodniejszem miejscem kupna-sprzedaży futer krajowych i zagranicznych tak dla producentów-przemysłowców, jak i dla konsumentów-konfekcjonistów i kuśnierzy. W pierwszym rzędzie odegra tu rolę udostępnienie bezpośredniego nawiązania stosunków handlowych i danie możności dobrego zbytu swych wyrobów dla jednych i dogodnego a taniego zaopatrzenia się w towar na sezon zimowy dla drugich.

Na tegorocznych Targach Futrzarskich w Wilnie wystawione będą na sprzedaż wszelkiego rodzaju futra krajowe i zagraniczne, surowe i wyprawione — a mianowicie: bobry, jagnięta strzyżone (agneaux rasés), baranki, koty, krety, króliki, lisy wszelkich rodzajów, karakuły, półkarakuły, wyporki (breitszwance), oposy amerykańskie, tasmańskie i australijskie piżmowce, rysie, skunksy, świstaki, whitecoats, wydry, zające, źrebaki, cielaki i t. p. jak również imitacje wszelkiego rodzaju: nutriety, oposety, biberole, skunksety i t. p. imitacje małp, fok i i.

W targach tegorocznych wezmą udział również eksporterzy krajowego surowca (źrebaki, cielaki, królik, zające, lisy, chomiki i t. p.), co pozwoli zainteresowanym odbiorcom na bezpośrednie zapoznanie się z surowcem polskim zebranym w większej ilości na terenie M. T. F. w Wilnie jak również na wybranie najodpowiedniejszego towaru i dostawcy.

Z życia rzemiosła

ZEBRANIE GOSPODARCZE RZEMIOSŁA CZĘSTOCHOWSKIEGO.

Odbyło się w Częstochowie w lokalu Towarzystwa Rzemieślniczego z inicjatywy starosty grodzkiego p. Rogowskiego zebranie gospodarcze rzemiosła częstochowskiego — przy współudziale zastępcy naczelnika Wojewódzkiego Wydziału Przemysłowego Mgr. W. Wojtowicza i Dyrektora Izby Rzemieślniczej G. Axentowicza, członka Zarządu Izby Rzemieślniczej A. Musiała oraz kilku miejscowychh radców Izby Rzemieślniczej, Prezesa Towarzystwa Rzemieślniczego St. Jarzębińskiego, starszych i podstarszych cechów rzemieślniczych, kierowników władz i urzędów miejscowych, K. K. O. itd. itd. W zebraniu wzięło udział około 120 rzemieślników, kierujących życiem organizacyjnem i zawodowem rzemiosła częstochowskiego.

Zebranie zagaił starosta p. Rogowski, podkreślając, że przedmiotem obrad ma być przedyskutowanie aktualnych dla miejscowego rzemiosła spraw oraz ustalenie metod realizacji. P. starosta nadmienił ponadto, że tego rodzaju zebrania zamierza organizować perjodycznie co kwartał, a obecność przedstawicieli władz i urzędów daje dostateczną rękojmię, że omawiane sprawy znajdą swe właściwe załatwienie.

Z kolei zabrał głos dyr. Axentowicz, który w obszernem przemówieniu wskazał na najaktualniejsze sprawy rzemiosła częstochowskiego, które winno być przedmiotem prac zainicjowanych przez p. starostę Rogowskiego zebrań.

W toku przeszło dwugodzinnych obrad przedyskutowano następujące sprawy: kredytowania warsztatów rzemieślniczych, obniżki opłat pobieranych przez rzeźnię, zakupu drzewa dla potrzeb rzemiosła grupy drzewnej i budowlanej, metody współpracy rzemiosła z organami władz państwowych oraz Ubezpieczalni Społecznej itd. itd.

W zakończeniu zebrania uczestnicy dziękowali panu staroście za pożyteczną dla rzemiosła inicjatywę organizowania perjodycznych zebrań gospodarczych, a Izbie Rzemieślniczej Kieleckiej za stałą i niezmordowaną opiekę i pomoc, okazywaną rzemiosłu częstochowskiemu.

ZEBRANIE CZELADNIKÓW CHRZEŚCIJAŃSKICH W SOSNOWCU.

Odbyło się w Sosnowcu w lokalu Związku Rzemieślników Chrześcijan pod przewodnictwem p Szczepańskiego oraz przy współudziale: zastępcy Naczelnika Wojew. Wydziału Przemysłowego p. W. Wojtowicza, Dyrektora Izby Rzemieślniczej Kieleckiej p. G. Axentowicza, radców Izby Rzemieślniczej Kieleckiej pp. dyr. Ma-

zura, Siłuszka oraz starszych cechów sosnowieckich pierwsze zebranie czeladzi chrześcijańskiej m. Sosnowca. W rezultacie dłuższych obrad postanowiono powołać Związek Czeladzi Chrześcijańskiej Zagłębia Dąbrowskiego.

Omawiany Związek ma na celu ochronę interesów gospodarczych czeladników zatrudnionych w warsztatach rzemieślniczych, budzenie i szerzenie poczucia solidarności rzemieślniczej oraz świadomości o znaczeniu rzemiosła jako twórczego czynnika w życiu społecznem i gospodarczem Polski, współdziałania w organizacji wytwórczości rzemieślniczej oraz w zawodowem i społeczno-obywatelskiem przysposobieniu młodzieży, pobierającej naukę rzemiosła. Ponadto Związek ma na celu: współdziałanie z Izbą Rzemieślniczą i organizacjami rzemieślniczemi, rozwijanie działalności kulturalno - oświatowej, organizowanie samopomocy itp.

Zebrani dali wyraz gorącej podzięki dla pożytecznej inicjatywy Zarządu Izby Rzemieślniczej Kieleckiej, który w chwili wejścia w życie noweli do prawa przemysłowego postanowił powołać organizacje, któreby niepopularne zresztą ze względu na ograniczone kompetencje — wydziały czeladnicze przy cechach — zastąpiły.

Nadmienić należy, że przed rozpoczęciem obrad zebrani po wysłuchaniu przemówienia dyr. Mazura w sprawie uchwalonej ustawy konstytucyjnej zgotowali serdeczną owację na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. I. Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego.

ZJAZD STARSZYCH CECHÓW RZEMIEŚLNICZYCH ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO W SOSNOWCU.

Bezpośrednio po omawianem powyżej zebraniu czeladników chrześcijańskich odbył się Zjazd Starszych Cechów Rzemieślniczych Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu, w którym wzięli udział zarówno przedstawiciele cechów chrześcijańskich jak i żydowskich, pp. mgr. W. Wojtowicz, dyrektor Izby Rzemieślniczej Kieleckiej G. Axentowicz, Koło Radców Izby Rzemieślniczej Zagłębia Dąbrowskiego na czele z dyr. Mazurem itd.

Zebraniu przewodniczył senjor rzemiosła sosnowieckiego p. Wałkowski , zasłużony działacz rzemieślniczy.

Po wysłuchaniu przemówień dyr. Axentowicza i mgr. W. Wojtowicza, wywiązała się dłuższa dykusja, w wyniku której uchwalono powołać Komitet Propagandy Wytwórczości Rzemieślniczej oraz współdziałać z Komitetem Budowy „Domu Rzemieślniczego" w Sosnowcu, a to w związku z projektowanem zorganizowaniem wzorowni wyrobów rzemieślniczych. Ponadto przyjęto do wiadomości, że Zarząd Izby Rzemieślniczej Kieleckiej zamierza w ciągu kilku tygodni zorganizować dla potrzeb rzemiosła Zagłębia Dąbrowskiego biuro informacyjne z siedzibą w Sosnowcu.

W toku dyskusji omówiono aktualne dla rzemiosła Zagłębia Dąbrowskiego sprawy, przekazując ich realizację Kołu Radców Izby Rzemieślniczej Kieleckiej w Sosnowcu.

W toku obrad zebrani dali wyraz szczerej radości z powodu uchwalenia konstytucji, wznosząc gromkie okrzyki na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego oraz Rządu.

WYTWÓRNIA KRAWCÓW CHRZEŚCIJAŃSKICH W KIELCACH.

W ostatnich tygodniach została uruchomiona Wytwórnia Krawców Chrześcijańskich w Kielcach Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością, która zatrudnia już w chwili obecnej 10 mistrzów i 26 czeladników. Należy nadmienić, że zorganizowana przez Izbę Rzemieślniczą Kielecką Spółdzielnia — przy wydatnem i bardzo życzliwem poparciu p. wojewody dr. Władysława Dziadosza oraz pomocy Sekcji Gospodarczej Rady Grodzkiej BBWR. w Kielcach — jest przedmiotem bardzo życzliwego zainteresowania i poparcia miejscowego społeczeństwa polskiego.

PIĘKNA UROCZYSTOŚĆ

W dniu 24 kwietnia 1935 r. po uroczystem nabożeństwie odprawionem w klasztorze OO. Reformatów we Włocławku, w lokalu Związku Rzemieślników Chrześcijan we Włocławku odbyło się uroczyste wręczenie dyplomu Pierwszego Członka Honorowego Cechu —wieloletniemu mistrzowi tapicerskiemu p. Antoniemu Szczepanowi Piaseckiemu za wybitne zasługi, położone dla rzemiosła i dla dobra Cechu, a w szczególności około rozwoju rzemiosła tapicerskiego.

Uroczystość tego rodzaju odbyła się poraz pierwszy w dziejach Cechu, który istnieje od roku 1627.

O godzinie 10-ej rano Starszy Cechu Rymarzy, Siodlarzy i Tapicerów we Włocławku p. Rudolf Walter zagaił inauguracyjne posiedzenie z racji wspomnianej uroczystości, zapraszając do stołu prezydjalnego Dyrektora Izby Rzemieślniczej we Włocławku p. Jana Łazarewicza, Prezesa Rady Cechów p. Władysława Hibnera, Przedstawiciela Chrześcijańskiego Towarzystwa Rzemieślników i Przemysłowców we Włocławku p. Leona Hanuszkiewicza, oraz Przewodniczącą Rodziny Rzemieślniczej we Włocławku p. Janinę Bahrową.

Jak wynika z treści przemówienia p. Rudolfa Waltera, jako Starszego Cechu, — Cech Rymarzy, Siodlarzy i Tapicerów we Włocławku obchodzi w dniu dzisiejszym uroczystość o historycznem dla Cechu znaczeniu, gdyż po raz pierwszy w dziejach historji tegoż Cechu organizacja wydaje najwyższe wyróżnienie swoje w postaci dyplomu honorowego członkowi tegoż Cechu — osobie szczególnie zasłużonej na terenie naszego miasta, która przez 50 lat pracy samoistnej w zawodzie tapicerskim, a 65 lat pracy wogóle zawodowej zaskarbiła sobie zaufanie i szacunek nietylko wśród rzemiosła, lecz i wśród całego społeczeństwa włocławskiego.

P. Antoni Szczepan Piasecki znany jest na tut. terenie, jako działacz społeczny z pracy w różnych organizacjach.

Wręczając mu dyplom artystycznie wykonany Starszy Cechu złożył życzenia Jubilatowi w imieniu organizacji cechowej, by nie ustawał w dalszym ciągu w pracy dla dobra rzemiosła chrześcijańskiego.

Następnie zabierali głos, składając serdeczne życzenia wyróżnionemu: w imieniu Izby Rzemieślniczej we Włocławku — Dyrektor tejże Jan Łazarewicz, w imieniu rzemiosła chrześcijańskiego, zrzeszonego w Cechach — Prezes p. Władysław Hibner, w imieniu Chrześcijańskiego Towarzystwa

Rzemieślników i Przemysłowców Polskich — Vice-Prezes tegoż Towarzystwa p. Leon Hanuszkiewicz, w imieniu Rodziny Rzemieślniczej we Włocławku — Przewodnicząca p. Janina Bahrowa.

Wszyscy obecni po zakończeniu przemówień i wysłuchaniu krótkiego prostego w formie, a serdecznego w ujęciu przemówienia wyróżnionego p. Antoniego Piaseckiego składali osobiście życzenia i gratulacje z racji uroczystości.

ZJAZD RZEMIEŚLNICZY POWIATU LESKIEGO.

Odbył się w Lesku z inicjatywy Rady Powiatowej B. B. W. R., pod przewodnictwem inż. Mazura St., Zjazd rzemieślników powiatu leskiego, z udziałem pp.: posła Baczyńskiego, starosty powiatowego dra Gąsiorowskiego, prezesa Lwowskiej Izby Rzemieślniczej Pammera, dyrektora Izby Rzemieślniczej dra Hamerskiego, radcy S. Gutkowskiego, radcy Lisowskiego Wł., delegatów Cechów sąsiednich powiatów, oraz członków Prezydjum Rady Powiatowej B. B. W. R.

Po zagajeniu Zjazdu przez Prezesa Rady Powiatowej B. B. W. R. Dańca Emila i po wygłoszeniu referatów p. n.: (1) Ustawa przemysłowa (dr. Hamerski), 2) Ogólne zagadnienia spraw rzemiosła (radca Lisowski), 3) Obecne stosunki w rzemiośle w powiecie leskim Szmyd Andrzej), 4) O nielegalnej konkurencji (Hulak Michał), 5) Młodzież rzemieślnicza, jej wykształcenie i wychowanie obywatelskie i społeczne (radca Lisowski) — otwarta dyskusja, utrzymana na wysokim poziomie, pozwoliła podkreślić i uwypuklić potrzeby stanu rzemieślniczego oraz wskazać drogi, któremi należy kroczyć, mając na oku dobro Państwa i dobrobyt obywatelski.

Stan rzemieślniczy tutejszego powiatu, rekrutujący się z pośród drobnego mieszczaństwa dwu miasteczek, odczuwa dotkliwie skutki światowego przesilenia gospodarczego. Ustawa przemysłowa, zezwalająca na chałupnicze wykonywanie rzemiosł przez niekwalifikowanych, spowodowała całkowite spauperyzowanie mistrzów i podcięła ich egzystencję. Z lat dobrej konjunktury datujące się zadłużenie rzemieślników czy na podniesienie warsztatów, czy też na budowę własnych domów, zarazem skurczenia się rynków zbytu — postawiło rzemieślników w sytuacji bez wyjścia. Drogi kredyt krótkoterminowy, niemożność konwersji długów, brak ulg dla dawniej zaciągniętych zobowiązań pieniężnych w dobie obecnej nadto wysoko oprocentowanych, wszystko to stało się przyczyną upadku rzemiosła i rzemieślników, co zatem — poderwało zaufanie klijenteli do produkcji rzemieślniczej. Ubezpieczenia społeczne, wpłacane przez mistrzów za uczniów, a później przez samych czeladników, stanowią poważną pozycję, co gorsza — mistrzowie, którzy płacili ubezpieczenia będąc czeladnikami czy uczniami, nie mają żadnych praw z tytułu wpłaconych składek.

W wyniku obrad Zjazd uchwalił przez aklamację tezy, których wykonanie poruczył Prezydjum Podsekcji Rzemieślniczej Rady Powiatowej B. B. W. R. w Lesku:

1) Ze względu na panujące stosunki w rzemiośle tutejszego powiatu, pierwszym postulatem jest należyte zorganizowanie się rzemiosła.

2) Celem zapoznania ogółu rzemieślników z ustawami i rozporządzeniami, dotyczącemi spraw rzemiosła, należy urządzać conajmniej co kwartał ogólne zebranie rzemieślników.

3) Zjazd zwraca się do Prezydjum Powiatowej Sekcji Gospodarczej B. B. W. R. w Lesku o współpracę w akcji podniesienia rzemiosła, w szczególności przy zwalczaniu nielegalnej konkurencji, przy uświadamianiu społeczeństwa o konieczności popierania kwalifikowanego rzemieślnika, oraz o współdziałanie przy wszelkich memorjałach i pismach do Władz Przemysłowych i Izby Rzemieślniczej.

4) Celem podniesienia rzemiosła należy dążyć do zakładania Spółdzielni surowcowych i wytwórczych dla wspólnej sprzedaży, do wyszukania rynków zbytu, oraz do zorganizowania rzemieślinczej kasy zapomogowej.

5) Jednem z najważniejszych postulatów doby obecnej jest należyte zorganizowanie młodzieży rzemieślniczej.

ZJAZD RZEMIOSŁA POMORSKIEGO W TORUNIU

Projekt urządzenia **w dniu 2 czerwca r. b. w Toruniu** „Święta Rzemiosła" odbił się wśród całego rzemiosła pomorskiego silnem echem. Odbyte ostatnio kwartalne zebrania rzemieślnicze na terenie Pomorza, zajmowały się tą sprawą bardzo obszernie i zewsząd sygnalizowany jest liczny przyjazd tak mistrzów, czeladników jak i uczniów. W uroczystości biorą udział poczty sztandarowe prawie wszystkich cechów w liczbie conajmniej 200. Cały szereg cechów na Pomorzu przygotowuje oryginalną propagandę wytwórczości rzemieślniczej podczas historycznego pochodu. Cechy w Toruniu przygotowują pod jednolitem artystycznem kierownictwem platformy, obrazujące w sposób oryginalny produkcję prawie wszystkich zawodów. Jednem słowem wszystko wskazuje na to, że „Zjazd Rzemiosła" będzie potężną manifestacją rzemiosła pomorskiego, jakiej Gród Kopernika jeszcze w swoich murach nie gościł.

PODATKI I USTAWODAWSTWO PODATKOWE

Instytucje Rzemieślniczego Samorządu Gospodarczego, Związki Rzemieślnicze i Cechy

winny informować rzemieślnika o przysługujących mu ulgach w spłacie zaległości podatkowych

Już w Nr. 17/35 „Rzemiosła" zapowiedzieliśmy, że w Nr. 18/35 podamy obszerne informacje o ulgach, przysługujących płatnikom w spłacie zaległości podatkowych.

Nr. 18/35 „Rzemiosła" zawiera wyczerpujące informacje w omawianej a tak ważnej sprawie, mianowicie w Nr. tym podano: **tekst ustawy o spłacie zaległości podatkowych, rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 15 kwietnia 1935 r. wraz z okólnikiem Ministerstwa Skarbu z dn. 15 kwietnia 1935 r. LDV 15444/I/35 r., wreszcie wyjaśnienia i przykłady, wyszczególnione w artykule „Rzemieślniczy Samorząd Gospodarczy a ustawa o ulgach w spłacie zaległości podatkowych".**

Zwracamy tam uwagę rzemieślników na wielkie moralne znaczenie wydanych przez Pana Ministra Skarbu zarządzeń, z których przedewszystkiem mogą korzystać i to w szerszem rozmiarze płatnicy lojalni, do których przedewszystkiem można zaliczyć rzemieślników. Jak bowiem stwierdziliśmy to na miejscu w Poznaniu, **na terenie Izby Skarbowej w Poznaniu nie ma ani jednego płatnika-rzemieślnika jawnej złej woli.**

To też obowiązkiem zarówno Izby Rzemieślniczej, jak i każdego Związku Rzemieślniczego i Cechu jest informować w tym czasie każdego rzemieślnika o przysługujących mu uprawnieniach z tytułu przyznanych przez Rząd ulg w spłacie zaległości podatkowych.

Zwracamy uwagę, że każdy rzemieślnik oraz organizacje rzemieślnicze powinny zapoznać się z odpowiedniemi zarządzeniami i w tym celu uważnie przeczytać podane przez nas w „Rzemiośle" informacje.

Byłoby bowiem nie dodarowania, aby rzemieślnik, który w przeważającej ilości wypadków płaci terminowo wymierzane mu podatki, nie skorzystał w tym mianowicie czasie z przysługujących mu ulg.

Zwróciliśmy w Nr. 18/35 „Rzemiosła" specjalną uwagę **o nadchodzących już terminach 15 maja i 1 czerwca 1935 r.**, w których płatnik powinien albo zrezygnować z ulg dawniej mu przyznanych (rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 25 listopada 1933 r.), o ile naturalnie z nich korzystał, albo w terminie do **dnia 1 czerwca 1935 r.** wpłacić pewne kwoty zaległego podatku celem uprzystępnienia sobie możliwości korzystania z dalszych ulg a nawet umorzenia części podatków zaległych.

Powyższe względy natury zasadniczej nakładają na Samorząd Rzemieślniczy, organizacje rzemieślnicze i Cechy obowiązek dokładnego zaznajomienia się z poruszonym przez nas tak aktualnem zagadnieniem, gdyż w przeciwnym razie sam rzemieślnik może nie wykorzystać przysługujących mu w całej rozciągłości uprawnień.

W interesie więc całego rzemiosła leży wiedzieć, jakie ulgi przysługują rzemieślnikowi w spłacie zaległości podatkowych.

Odpowiednie informacje zainteresowany może zaczerpnąć z numeru 18/35 „Rzemiosła", względnie w razie wątpliwości powinien w takiej sprawie udać się do Izby Rzemieślniczej względnie do Cechu.

Obwieszczenie Ministra Skarbu z dnia 27 kwietnia 1935 r.

o sprostowaniu błędu w rozporządzeniu Ministra Skarbu z dnia 15 kwietnia 1935 r. o ulgach w spłacie zaległości podatkowych

Na podstawie art. 6 lit. b) rozporządzenia Prezydenta Reczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. w sprawie wydawania Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. R. P. z r .1928 Nr. 3, poz. 18)), w brzmieniu art. 4 ustawy z dnia 12 lutego 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 13, poz. 89), prostuje się błąd w rozporządzeniu Ministra Skarbu z dnia 15 kwietnia 1935 r. o ulgach w spłacie zaległości podatkowych (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 225), a mianowicie: w § 12 w wierszu pierwszym zamiast wyrazów „w pkt. 1)" powinno być „pkt. 2)"

Minister Skarbu: Wł. Zawadzki
(Dz. U. R. P. Nr. 33, poz. 241)

Na powyższy błąd zwróciliśmy uwagę w Nr. 18/35 „Rzemiosła" w artykule „Rzemieślniczy Samorząd Gospodarczy — a ustawa o ulgach w spłacie zaległości podatkowych" — kolumna 3, wiersz 12 — 14.

Podatek od lokali

W sprawie powyższej Związek Izb Rzemieślniczych otrzymał z Ministerstwa Skarbu następujące pismo wraz z okólnikiem.

MINISTERSTWO SKARBU
L. D. V. 9342/3/35

Warszawa, dnia 2 maja 1935 r.

Związkowi Izb Rzemieślniczych
Rzeczypospolitej Polskiej
w miejscu
Mazowiecka 1.

Na pismo z dnia 2 listopada 1934 r. i z dnia 26 lutego 1935 r. L. dz. Pr. 3/7/34 do wiadomości z oznajmieniem, że okólnik ukaże się w jednym z najbliższych numerów Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu.

(—) **W. Koszko**
Dyrektor Departamentu

TREŚĆ OKÓLNIKA

MINISTERSTWO SKARBU
Nr. 9342/3/35

Warszawa, dnia 2 maja 1935 r.

Podatek od lokali — budynki fabryczne — interpretacja (art. 3 p. 2).

Odpis.

Okólnik

Do wszystkich Izb Skarbowych oraz wszystkich Urzędów Skarbowych.

Na zasadzie p. 2 ust. 3 ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. o podatku od lokali (Dz. U. R. P. z r. 1934 Nr. 76, poz. 718) podatkowi temu nie podlegają **„budynki fabryczne, przeznaczone na cele przemysłowe, z wyłączeniem budynków mieszkalnych“.**

Użyte w powyższem postępowaniu ustawowem wyrazy „na cele przemysłowe“ należy rozumieć w ten sposób, iż każdy budynek, o ile jest przeznaczony na cele przemysłowe, a nie jest użytkowany na cele mieszkalne lub na inne cele, **jest budynkiem fabrycznym i tego charakteru nie zmienia ani rozmiar budynku, ani brak w nim silników mechanicznych.**

Z powyższego wynika, że na zasadzie powołanego postanowienia ustawowego wolne są od podatku od lokali nie tylko budynki fabryczne w potocznem tego słowa znaczeniu, **lecz także i budynki specjalnie wybudowane na cele przedsiębiorstw rzemieślniczych, zaopatrzonych w karty rzemieślnicze (np. warsztaty ślusarskie, kuźnie i t. p.).**

Powyższą interpretację stosować należy od roku 1935 począwszy, za lata zaś ubiegłe w tych wypadkach, gdy na wniesione odwołanie nie zapadły jeszcze orzeczenia Izb Skarbowych.

(—) **W. Staniszewski**
Podsekretarz Stanu

* * *

Powyższa interpretacja art. 3 p. 2 ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. o podatku od lokali (Dz. U. R. P. z 1934 r. Nr. 76 p. 718) przesądziła liczne wypadki nieodpowiedniego postępowania wymiarowego i odwoławczego władz skarbowych, szczególniej na terenie b. zaboru pruskiego.

Z uwagi na to, iż na powyższym terenie płatnicy są pociągani w wielu wypadkach do wyższych świadczeń, np. dodatkowe świadczenia na rzecz Związków komunalnych — w podatku dochodowym (art. 24 ustawy o podatku dochodowym) — przytoczony wyżej okólnik będzie przyjęty z wielkim uznaniem.

Uproszczone księgi handlowe

W Nr. 18/35 „Rzemiosła“, pisząc o uproszczonych księgach handlowych, stwierdziliśmy, że sprawa prowadzenia uproszczonych ksiąg handlowych najszerzej realizuje się **na terenie Izby Rzemieślniczej w Poznaniu.**

Na jedno jeszcze należy zwrócić uwagę, mianowicie na okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 11 kwietnia 1935 r. LDV 44217/4/34 w sprawie ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych na 1935 r. dla przedsiębiorstw budowlanych. Okólnik ten został również umieszczony w Nr. 18/35 „Rzemiosła“.

Przyznaje on znaczne ulgi dla przedsiębiorstw budowlanych przy nabywaniu świadectw przemysłowych, **lecz warunkowo, o ile przedsiębiorstwa budowlane prowadzą prawidłowe księgi handlowe.**

Widzimy więc, że Ministerstwo Skarbu ma wytkniętą linję postępowania w sprawach przedsiębiorstw, prowadzących prawidłowe księgi handlowe, **za które również się uważa i uproszczone księgi handlowe** (art. 87 § 2 ordynacji podatkowej).

Stąd logiczny wniosek — należy prowadzić rachunkowość.

Zdawałoby się, że najbardziej jest wskazane, aby księgi były prowadzone w lokalu organizacji rzemieślniczej, np. w Związku Rzemieślników Chrześcijan w Warszawie (Miodowa 14) lub w analogicznej organizacji w Poznaniu, Lwowie, Wilnie i t. p. Również jest wskazane prowadzenie ksiąg przez Związek Buchalterów w Polsce. Chodzi bowiem i w jednym i drugim wypadku o to, aby księgi prowadzone były rzetelnie i odzwierciadlały stan faktyczny — rzeczywisty.

W dalszym ciągu więc przypominamy, że wyjątkowo w roku 1935 — uproszczone księgi handlowe mogą być zaprowadzone w ciągu całego roku 1935 — nawet w środku roku.

Izby Rzemieślnicze, a nadto Związek Rzemieślników Chrześcijan w Warszawie (Miodowa 14) oraz Związek Księgowych w Polsce (Złota 6) wraz z Oddziałami — prowadzą propagandę w kierunku najszerszego zaprowadzenia księgowości przez sfery rzemieślnicze.

Cena oprawnego kompletu ksiąg wraz z instrukcją o ich prowadzeniu wynosi:

a) dla drobnych warsztatów rzemieślniczych (136 stron) zł. 5.50;

b) dla średnich warsztatów rzemieślniczych (304 strony) zł. 9.50.

Księgi uproszczone mogą zaświadczać Izby Rzemieślnicze, które za te czynności pobierają opłatę do wysokości 2 złotych. O ile chodzi o stanowisko władz skarbowych w stosunku do uproszczonych ksiąg handlowych, prowadzonych przez rzemieślników, to powyższa sprawa znalazła zasadnicze rozstrzygnięcie w okólniku z dn. 29 stycznia 1935 r. LDV. 3817/1 15, w którym Pan Minister Skarbu zajął zdecydowanie przychylne stanowisko i zalecił aby polityka wykonawcza władz w stosunku do ksiąg, szczególnie prowadzonych przez drobnych płatników, sprzyjała tendencji ich rozpowszechniania.

DO PP. PRENUMERATORÓW!

Administracja przypomina pp. Prenumeratorom, że należy bezzwłocznie przekazywać prenumeratę za drugi kwartał r. b. Zalegającym za I-szy kwartał zgodnie z zapowiedzią przesyłka jest wstrzymywana i oczywiście w wypadku wznawiania, sprawa utrzymania zaległych, egzemplarzy zależeć będzie od zapasu, który magazynowany jest w niewielkich zaledwie ilościach.

Wszelkie wpłaty można uskuteczniać do poszczególnych Izb Rzemieślniczych oraz na konto Rzemiosła w P. K. O. Nr. 6066 lub też pocztowe konto rozrachunkowe.

ADMINISTRACJA
TYG. „RZEMIOSŁO“

OŚWIATA WYCHOWANIE KULTURA

Na marginesie dyskusji o rocznych szkołach przysposobienia zawodowego

W „Kurjerze Porannym" Nr. 113 z dnia 25 kwietnia 1935 r. na stronicy 8-ej w artykule p. t. „Roczne szkoły przysposobienia zawodowego" omawiane jest zagadnienie organizacji rocznych szkół przysposobienia zawodowego. W artykule tym są wysunięte argumenty prawie te same, które wygłoszone były przez przedstawicieli Ministerstwa Opieki Społecznej na posiedzeniach Państwowej Komisji Oświaty Zawodowej. A więc roczne szkoły przysposobienia zawodowego mają na celu względy społeczne, stanowiące niejako dalszą rozbudowę ustawodawstwa socjalnego. W artykule swym autor podkreśla, że roczne szkoły przysposobienia zawodowego powinny spełniać zadania następujące:

1) obeznanie młodzieży z kilkoma zawodami i przysposobienie jej do kilku rodzajów prac;

2) danie możności wyboru zawodu najbardziej dostosowanego do uzdolnień psychicznych i fizycznych dzięki przeprowadzeniu obserwacji podczas przeszkalania w kilku rodzajach pracy.

W ogólnych rozważaniach o rocznych szkołach przysposobienia zawodowego autor stawia tezę, że młodzież w tych szkołach przygotowałaby się do pracy zawodowej oraz otrzymałaby kwalifikacje, ułatwiające jej znalezienie odpowiedniego zajęcia.

Ogólne rozważania autora stoją w sprzeczności z zadaniami, jakie określił dla szkół rocznych przysposobienia zawodowego. W pierwszym wypadku autor miał na myśli funkcje szkolne, w drugim raczej uświadomienie młodzieży co do swoich praw w stosunku do pracodawcy.

Dyskusja nad tematem rocznych szkół przysposobienia zawodowego nie jest nowa, rozpoczęła się ona na łamach przedewszystkiem prasy zawodowej, a następnie dzienników jednocześnie z rozpoczęciem prac Państwowej Komisji Oświatowej nad ustrojem rocznych szkół przysposobienia zawodowego, które były przewidywane w niektórych zawodach.

Na posiedzeniu Państwowej Komisji Oświaty Zawodowej nietylko rzemiosło ale i inni przedstawiciele życia gospodarczego wypowiedzieli się przeciw organizowaniu szkół przysposobienia zawodowego, w których nauka trwałaby jeden rok. Przedstawiciele rzemiosła wypowiedzieli się przeciw organizowaniu tych szkół jednorocznych, gdyż szkoły te nie miałyby na celu przygotowania zawodowego młodzieży do przemysłu, a przeto nie chodziło w danym wypadku o dobro szkolnictwa zawodowego i dobro młodzieży, lecz wręcz o coś innego. Cele tych szkół były dostatecznie określone przez delegata Ministerstwa Opieki Społecznej. Projekt szkół jednorocznych jest usilnie popierany przez Ministerstwo Opieki Społecznej po pierwsze dlatego, że w tej szkole uczeń nietyle obezna się pobieżnie przynajmniej ze słownictwem i narzędziarstwem swego zawodu, ile nauczy się bronić jakoby „przed nieludzkiem traktowaniem przez majstra w czasie terminu", a po drugie dlatego, ażeby uchronić młodzież od straty jednego roku szkolnego, która opuściła ławy szkoły powszechnej w 14-ym roku życia, a musi czekać jeden rok, t. zn. do ukończenia piętnastu lat, ażeby móc wstąpić na naukę do rzemiosła.

Żaden z tych argumentów nas nie przekonywa. Szkoła jednoroczna przysposobienia zawodowego nie ma i nie może mieć na celu podniesienia poziomu szkolnictwa zawodowego, a przeto jako taka, nie ma racji bytu. Szkolnictwo zawodowe nie może być okazją do dalszej rozbudowy polityki socjalnej, pod ciężarem której uginają się dziś warsztaty rzemieślnicze. Przedstawiciele rzemiosła od chwili stworzenia samorządu rzemieślniczego stale zwracali uwagę czynników miarodajnych na anomalje, wynikające z rozbieżności przepisów o pracy młodocianych i kobiet (ustawa z dn. 2 lipca 1924 r. w brzmieniu ustawy z dnia 7 listopada 1931 r. i o nauce w rzemiośle, unormowanej prawem przemysłowem z dnia 7-go czerwca 1927 r. w brzmieniu ustawy z dnia 10 marca 1934 r.). Wprawdzie Konstytucja 17 marca 1921 r. w artykule 103, dziś już uchylonym przez nową Konstytucję, zabraniała przyjmowania młodocianych do pracy zarobkowej poniżej lat 15, to jednak jeżeli się zważy, że nauka w rzemiośle, nauka praktyczna, nie jest cięższą od pracy w warsztacie szkolnym, że nauka w rzemiośle nie jest pracą zarobkową, to doprawdy trudno jest zrozumieć postanowienia ustaw wyżej wspomnianych o pracy młodocianych i kobiet, zabraniających przyjmowania młodzieży do terminu przed ukończeniem 15 lat. Wprawdzie przedstawiciele Ministerstwa Opieki Społecznej dla obrony słuszności postanowień ustawy z roku 1924 znowelizowanej w roku 1931, wysuwają jako jedyny argument olbrzymi przyrost naturalny ludności. Logicznie nasuwa się jednak pytanie, czy w miarę ewentualnego zwiększenia naturalnego przyrostu ludności Ministerstwo Opieki Społecznej stałoby na stanowisku przesunięcia wzwyż dolnej granicy wieku młodzieży, która kieruje się do rzemiosła w celu odbycia terminu. Twierdząca odpowiedź na powyższe pytanie doprowadziłaby w praktyce do absurdu. W danym wypadku są do rozstrzygnięcia dwa problemy:

1) demograficzny,

2) społeczny.

Są to zagadnienia różne i dla każdego z nich należy szukać rozwiązania w innej płaszczyźnie. Dla nas, jako przedstawicieli rzemiosła i znających jednocześnie dążenia młodzieży i dezyderaty jej rodziców względnie opiekunów, jedno jest pewne, że młodzież po ukończeniu szkoły powszechnej powinna mieć prawo wstępu natychmiast do warsztatu rzemieślniczego na naukę terminatorską.

Najłatwiej i najpraktyczniej będzie dojść do rozwiązania tego zagadnienia, naszem zdaniem, przez nowelizację odnośnych przepisów o pracy młodocianych, obniżając dolną granicę wieku młodzieży do lat 14. Jeszcze i w tym ostatnim wypadku pozostaniemy państwem przodującem w polityce socjalnej, która zabraniać będzie rzemieślnikom przyjmowania młodzieży na naukę poniżej 14 lat.

Widzimy z powyższego, że stanowisko Samorządu Rzemieślniczego w tej sprawie jest odmienne od poglądów autora artykułu p. t. „Roczne szkoły przysposobienia zawodowego". Poglądy Samorządu Rzemieślniczego na szkoły roczne przysposobienia zawodowego skrystalizowały się w okresie dyskusyj nad ogólną reformą szkolnictwa zawodowego, na podstawie opinji fachowców i zainteresowanych organizacyj rzemieślniczych. Argumenty wysunięte są gruntownie przemyślane i oparte na zdrowych przesłankach.

Zgadzamy się z zapatrywaniami autora, że dziecko po ukończeniu szkoły powszechnej traci rok czasu, czekając na ukończenie 15 lat, by móc rozpocząć naukę w warsztacie rzemieślniczym. Lukę tę można naprawić w inny sposób, w myśl naszych wywodów, zwłaszcza obecnie, gdy nowa Konstytucja przekreśliła postanowienie art. 103 Konstytucji z 17.3 1921 r. Zgadzamy się również z tem, że młodzież po ukończeniu szkoły powszechnej powinna być poddana obserwacji: poradni zawodowych, badaniom psychotechnicznym, powinna przejść przez pewnego rodzaju praktyki w warsztacie szkolnym, którym może być roczna szkoła przysposobienia zawodowego, w której nauka nie koniecznie trwałaby jeden rok. Szkoła przysposobienia zawodowego nie może mieć za zadanie przygotowania do zawodu, do pracy zarobkowej. Taka szkoła może dać życiu gospodarczemu tylko partaczy — fuszerów. Normalna szkoła zawodowa ma za zadanie tylko kształcić młodzież, dać jej odpowiednie kwalifikacje, potrzebne do wykonywania danego zawodu a ponadto dać państwu dobrych obywateli, świadomych swych obowiązków. Ale szkoła nie powinna wypaczać swej roli przez uświadamianie młodzieży w sprawach społecznych, o których wyżej była mowa, a do załatwienia których powołane są państwowe organa administracyjnokarne.

Z tych wszystkich względów wypowiadamy się przeciw rocznym szkołom przysposobienia zawodowego w koncepcji, uwzględnionej przez ustawę z dnia 11 marca 1932 r. o ustroju szkolnictwa. Zgadzamy się natomiast na szkoły przysposobienia zawodowego z nauką 3- lub 6-cio miesięczną pod warunkiem, że szkoły te będą raczej terenem obserwacji i badań dla poradni zawodowych, instytutów psychotechnicznych itp., na podstawie których dokonywać się będzie racjonalny przydział młodzieży do poszczególnych zawodów.

Kazimierz Jaroszewski.

Z Towarzystwa Oświaty Zawodowej

OGŁOSZENIE.

W zakresie fachowych wydawnictw, któreby naprawdę przynosiły realną korzyść rzemiosłu, posiadamy duże braki. Istniejące wydawnictwa, jakkolwiek stoją na wysokim poziomie, to jednak często przez zbyt trudne lub teoretyczne ujęcie materjału stają się mało użyteczne dla rzemieślnika. Zarząd Główny „Towarzystwa Oświaty Zawodowej", chcąc choćby w części usunąć braki, przystępuje do wydawania „Bibljoteki Towarzystwa Oświaty Zawodowej" ,t. j. broszurek o treści, dostosowanej do istotnych potrzeb rzemieślnika. Projektowana bibljoteka spełni swoje zadanie, o ile opracowywania poszczególnych tomików podejmą się jednostki, posiadające nietylko teoretyczne ale i praktyczne przygotowanie, doświadczenie zawodowe i umiejętność jasnego przedstawiania materjału.

Zarząd Główny Towarzystwa Oświaty Zawodowej poszukuje autorów do napisania broszur w zakresie niżej podanych tematów.

TEMATY

I. Dla zawodu ślusarskiego:

1.*) Wiadomości materjałoznawcze.

2. Wiadomości technologiczne.

a) o zabiegach ślusarskich, a w potrzebnej mierze kowalskich i obróbki mechanicznej, podstawowych i specjalnych,

b) o narzędziach, urządzeniach, maszynach, aparatach i przyrządach, **służących ślusarzowi przy jego pracy,** o ich zastosowaniu, umiejętnej obsłudze i racjonalnem wykorzystaniu.

3.*) Wiadomości o maszynach, urządzeniach, narzędziach, aparatach, przyrządach, instalacjach i konstrukcjach oraz o ich elementach, **bądź wykonywanych przez rzemieślnika-ślusarza,** bądź też obsługiwanych, naprawianych, regulowanych i konserwowanych przez niego.

4.*) Wiadomości z dziedziny organizacji zakładu rzemieślniczego pod względem technicznym, handlowym (kalkulacja) i administracyjnym.

5. Wiadomości pomocnicze z zakresu rysunków i traserstwa.

7. Wiadomości z dziedziny metrologji technicznej, pasowań, normalizacji, wymienności.

8.*) Wiadomości z dziedziny zawodów metalowych specjalnych lub pokrewnych: drobno-mechanicznego, samochodowego itp.

9. Wiadomości z dziedziny zawodów niemetalowych, a potrzebnych ślusarzowi: elektrotechniki, budownictwa, lakiernictwa itp.

10. Wiadomości ogólne o rzemiośle i przemyśle metalowym, dane historyczne, gospodarcze, organizacyjne (o cechach, samorządzie i t. p.).

II. Dla zawodu krawieckiego:

1.*) Wiadomości materjałoznawcze:

a) o materjałach podstawowych,

b) o materjałach pomocniczych i dodatkach.

2. Wiadomości o narzędziach, urządzeniach i maszynach krawieckich.

3.*) Wiadomości z dziedziny kroju:

a) garderoby cywilnej,

b) garderoby wojskowej (lądowej, lotniczej, morskiej i innego typu wojsk.),

c) garderoby specjalnej (sportowej, duchownej itp.).

4.*) Wiadomości z techniki szycia, prasowania i wykończania.

5. Wiadomości z nauki o ubiorach.

6. Wiadomości z zakresu organizacji zakładu krawieckiego pod względem technicznym, handlowym i administracyjnym.

III. Dla zawodu stolarskiego.

1.*) Z dziedziny materjałoznawstwa:

a) o materjałach podstawowych,

b) o materjałach pomocniczych,

c) o materjałach uzupełniających

i akcesorjach (szkło, lustra, okucia, tkaniny ,skóra itd.).

2.*) Wiadomości technologiczne (narzędzia, maszyny, urządzenia warsztatowe, zabiegi specjalne i t. d.).

3.*) Wiadomości o organizacji zakładu stolarskiego pod względem technicznym, handlowym i administracyjnym.

4.*) Konstrukcje stolarstwa budowlanego, urządzenia wnętrz.

6. Konstrukcje stolarstwa meblowego.

6. Styloznawstwo budowlane i meblowe (praktyczne plansze, albumy).

IV. Dla zawodu montera-elektryka (silnoprądowca).

1. Wiadomości materjałoznawcze w zastosowaniu do elektrotechniki.

2. Podstawowe wiadomości z elektrotechniki.

3. Przyrządy pomiarowe, ich opis, stosowanie i badanie.

4. Maszyny elektryczne, ich budowa, działanie, montaż, zastosowanie ,obsługa, remont i konserwacja.

5. Przetwornice, prostowniki, transformatory.

6. Akumulatory, ich działanie, ładowanie, naprawa i obsługa. Centrale akumulatorowe.

7. Urządzeina i tablice rozdzielcze.

8.*) Technika oświetleniowa.

9. Technika instalacyj elektrycznych:

a) dobór przekroju przewodów do najprostszych instalacyj oświetleniowych,

b) narzędzia, służące do wykonywania instalacyj elektrycznych i sposób posługiwania się niemi,

c) sporządzanie planów i schematów montażowych,

d) rozmieszczenie i mocowanie sprzętu elektrycznego i przewodów,

e) symbolistyka instalacyjna,

f) plany i kosztorysy instalacyj wewnętrznych.

10. Piorunochrony.

11.*) Aparaty elektryczne do gotowania, ogrzewania i t. p.

12. Spawanie elektryczne.

13. Wiadomości z dziedziny organizacji zakładu elektrycznego pod względem technicznym, handlowym i administracyjnym.

14. Linje napowietrzne i podziemne.

15.*) Instalacje specjalne (samochodowe, samolotowe, kolejowe, sygnalizacja i t. p.).

Zakresy tematów oznaczone gwiazdkami, byłyby najbardziej pożądane.

WSKAZÓWKI DLA AUTORÓW WYDAWNICTW TOWARZYSTWA OŚWIATY ZAWODOWEJ.

1. Wydawnictwa Towarzystwa Oświaty Zawodowej mają na celu szerzenie oświaty zawodowej przedewszystkiem drogą samokształcenia. Są one przeznaczone w pierwszym rzędzie dla osób, pracujących w zawodzie, a więc dla rzemieślnika, kupca, ogrodnika, rolnika i t. p., ponadto mogą również służyć do użytku szkolnego, głównie w niższych i dokształcających szkołach zawodowych.

2. Wydawnictwa Towarzystwa Oświaty Zawodowej będą publikowane w postaci broszur, omawiających ściśle określony temat, zaczerpnięty z danego zawodu. Zbiór broszur, poświęconych danemu zawodowi, tworzyć będzie podręczną bibljotekę, obejmującą najważniejsze zagadnienia tego zawodu.

3. Wydawnictwa Towarzystwa Oświaty Zawodowej będą utrzymane w wymiarze normalnym A 5, (148×210 mm), przyczem objętość jednej broszury nie powinna w zasadzie przekraczać 3—4 arkuszy druku (48—64 stron).

4. Autorzy poszczególnych broszur powinni się dostosować do następujących wymagań:

a) materjał naukowy, zawarty w broszurze, musi posiadać charakter wybitnie praktyczny, tak aby mógł być bezpośrednio wykorzystany w pracy zawodowej;

b) opracowanie powinno uwzględniać dorobek wiedzy współczesnej,

c) treść powinna być opracowana popularnie i przystępnie, ujęta w krótkich i zwartych zdaniach; należy unikać wyrazów obcych i nowotworów językowych;

d) tekst broszury powinien być ujmowany w możliwie krótkich rozdziałach, zaopatrzonych w tytuły i podtytuły;

e) broszura powinna być możliwie obficie ilustrowana fotografjami ,rysunkami i wykresami;

f) wszelkie rysunki i szkice techniczne winny być opracowane starannie i zgodnie z normami polskiemi pod względem rzutowania, wymiarowania, oznaczania obróbki, napisów i t. p.;

g) rysunki, schematy, wykresy i t. p., przygotowane do klisz kreskowych, powinny być sporządzone na papierze kreślarskim tuszem ,przyczem rysunki powinny być utrzymane w takiej wielkości i proporcjach, aby po odpowiedniem zmniejszeniu do druku (maximum — forma kolumny 6×9 kwadr. — 11 × 16 cm) były wyraziste i najzupełniej czytelne, to samo dotyczy napisów na rysunkach;

h) rysunki, schematy, szkice i t. p. oraz ewentualnie fotografje powinny być z reguły umieszczane w tekście, wyjątek mogą stanowić niezbędne rysunki w większych normalnych formatach np. A 4, które mogą znajdować się poza tekstem;

j) broszury powinny być zaopatrzone w spis rozdziałów, potrzebne odnośniki u dołu stron, wykaz literatury, z której autor korzystał przy opracowywaniu danego tematu, oraz w razie potrzeby w skorowidz wyrazów.

5. Prace powinny być wykonane jako rękopisy maszynowe na papeirze normalnego formatu A 4, z podwójnym skokiem wałka (30 wierszy na stronie po 62 znaki w wierszu, liczone wraz z odstępami pomiędzy słowami). Rękopis łącznie z zarezerwowanemi miejscami na klisze, nie powinien w zasadzie przekraczać 60 str.

6. Ocenę i kwalifikowanie dokonuje Komisja Wydawnicza Towarzystwa Oświaty Zawodowej po zebraniu fachowej opinji od rzeczoznawców.

Zgłoszenia należy kierować do Zarządu Głównego Towarzystwa Oświaty Zawodowej, Warszawa, ul. Chocimska 4, tel. 9-63-56, od godz. 18—20, lub do Przewodniczącego Komisji Wydawniczej T. O. Z. p. Dyrektora inż. W. Gordziałkowskiego, tel. 6-14-94, Warszawa, ul. Lipowa 4a, godz. 16—17. Bliższe informacje będą udzielane również pod wyżej wskazanemi adresami.

Pierwszy na Wołyniu kurs zawodowego przeszkolenia brukarzy

Brukarstwo (wykładanie dróg i ulic płytami i kostkami kamiennemi, drewnianemi oraz klinkierem), należące dawniej do przemysłu wolnego — w myśl noweli z dn. 10 III. 1934 r. do prawa przemysłowego, zostało zaliczone do rzemiosł, co pociąga za sobą konieczność posiadania odpowiednich kwalifikacyj zawodowych i uzyskanie karty rzemieślniczej przed rozpoczęciem wykonywania tego zawodu.

Wobec wzmożonego ruchu w zakresie budowy dróg i ulic w związku z nowemi zasadami działalności Funduszu Pracy i przeznaczeniem znacznej części Pożyczki Inwestycyjnej na te cele, powstało duże zapotrzebowanie na wykwalifikowanych brukarzy, zwłaszcza przez samorządy powiatowe i miejskie. Jeżeli się zważy, że niefachowe brukowanie ulic pochłania miljonowe sumy, tracone bezpowrotnie z powodu nieumiejętnego zużycia materjału budowlanego, a co zatem idzie konieczności częstego zmieniania nawierzchni — jasne się staje, iż dostarczenie kwalifikowanych instruktorów przy obróbce kamieni i budowie dróg staje się podstawą racjonalnej i oszczędnej gospodarki drogowej.

Dyrekcja państwowych kamieniołomów w Janowej Dolinie, najpoważniejszy dostawca materjału budowlanego dla naszych dróg i ulic na terenie całej Rzeczypospolitej, obligowana stale przy zakupie materjału przez samorządy o przysłanie wykwalifikowanych instruktorów - brukarzy, — z całą gotowością przystąpiła do współpracy z Izbą Rzemieślniczą w Łucku oraz T-wem Popierania Kształ. Zawod. na Wołyniu w celu uruchomienia stałych kursów przeszkolenia zawodowego dla brukarzy, które staną się zawiązkiem przyszłej szkoły kamieniarsko-brukarskiej na Wołyniu.

W dniu 24 kwietnia w lokalu miejscowej szkoły powszechnej (również rezultat poczynań dyrekcji kamieniołomów) odbyła się skromna uroczystość otwarcia pierwszego kursu zawodowego dla brukarzy w obecności starosty kostopolskiego, reprezentantów Izby Rzemieślniczej, Inspektora Szkolnego przy udziale delegatów organizacyj społecznych, kulturalnych i zawodowych oraz dwutysięcznej rzeszy robotniczej kamieniołomów.

Dyrektor kamieniołomów inż. Szutkowski w obszernym wstępnym wykładzie na temat celów i zadań kursów w przystępnej dla uczestników kursu formie nakreślił ramy kursu, mającego za zadanie nietylko podniesienie poziomu zawodowego brukarzy, lecz i uniemożliwienie planowej i oszczędnej gospodarki samorządów w dziedzinie budowy dróg, co dotychczas było niemożliwe wobec zupełnego braku wykwalifikowanych pracowników.

Wykłady teoretyczne objęli fachowi kierownicy prac w kamieniołomach — ćwiczenia praktyczne — wykwalifikowany instruktor brukarz.

Ćwiczenia praktyczne na szeroką skalę umożliwione zostały dzięki zrozumieniu potrzeb kursu przez dyrekcję kamieniołomów, która w tym celu projektuje budowę kilku ulic różnemi rodzajami bruków.

Decyzja opłacania tych robót umożliwi liczne zapisanie się na kurs tym, którzy pragnąc wykształcić się zawodowo — zmuszeni są jednocześnie zarabiać na codzienny kawałek chleba.

Pożyteczne zapoczątkowanie, umiejętnie i szczegółowo przepracowane i z energją wprowadzane w czyn, wyda niewątpliwie obfite i trwałe rezultaty.

Kurs kucia koni w Krakowie

W garnizonowym ambulansie weterynaryjnym w Krakowie odbyło się dnia 13.IV. b. r. otwarcie 3-chmiesięcznego cywilnego kursu kucia koni, przy formacji wojskowej, urządzanego przez Krakowską Izbę Rzemieślniczą i Rolniczą w Krakowie.

W otwarciu wzięli udział przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego dr. Curyło i insp. weter. dr. Smoliński, z ramienia D. O. K. ppłk. lek. wet. Kucz oraz przedstawiciel Zarządu Miejskiego w Krakowie. Izbę Rolniczą reprezentował dr. Osmowski, zaś Izbę Rzemieślniczą Prezes dr. Jahoda-Żółtowski, wicedyrektor Winiarski, ref. mgr. Kisielewski.

Otwierając kurs, prezes dr. Jahoda-Żółtowski zachęcił uczestników do pilnego korzystania z udzielanej nauki i podziękował władzom wojewódzkim i wojskowym za tak wybitną pomoc w urządzeniu kursu. Następnie przemawiali przedstawiciel Izby Rolniczej oraz delegat dowódcy D. O. K., podnosząc znaczenie kursu dla rolnictwa i obrony kraju.

Uczestnicy kursu, których przyjęto 23 z uwagi na ograniczoną ilość miejsc na kursie, otrzymali bezpłatne koszarowe mieszkanie oraz wyżywienie wojskowe za opłatą, ustaloną przez władze wojskowe. Dzięki subwencji na urządzenie kursu z Ministerstwa Roln. i Reform Rolnych oraz kwot, przyznanych przez urządzające Izby, uczestnicy kursu będą korzystali z zapomóg i ulg w zapłacie kosztów utrzymania. Zgłoszeni kandydaci pochodzą z różnych miejscowości woj. Krakowskiego, z których część otrzymała subwencję z miejscowych Wydziałów Powiatowych.

Na zakończenie kursu uczestnicy składają egzamin przed wyznaczoną przez Pana Wojewodę Komisją Egzaminacyjną, a świadectwo ze złożonego egzaminu uprawnia na obszarze całej Polski do wykonywania zawodu kucia koni.

Regulamin egzaminacyjny

(Kucie koni)

(Dokończenie)

5) Przygotowanie kopyta do podkucia, przygotowanie podków do podkuwania kopyt prawidłowych i nieprawidłowych, a mianowicie:

a) obchodzenie się z końmi przy podkuwaniu, podkuwanie koni narow..ych;

b) ścieranie się podkowy, terminy przekuwania;

c) badanie kopyta przed podkuciem, odjęcie starej podkowy i znaczenie jej oględzin, struganie kopyta;

d) wybór i przygotowanie podków, dopasowanie i przybicie podkowy;

e) badanie konia po okuciu, cel i znaczenie badania;

f) podkuwanie kopyt nieprawidłowych, podkuwanie przy nieprawidłowych postawach kończyn i nieprawidłowych chodach, struganie kopyt nieprawidłowych, podkuwanie kopyt przy postawie zbieżnej, zwartej, rozwartej, podsiebnej i odsiebnej, niedźwiedziej, kucie kopyt przy strychowaniu się, ściganiu i potykaniu,

g) podkuwanie koni w miastach (bruk, asfalt i t. p.), podkowy z linką, podkowy z wykładami patentowanemi i t. p.

6) Higjena kopyta,

a) wpływ klimatu, charakteru gleby i podłoże na róg kopyta;

b) kąpiele kończyn, natłuszczenie kopyt, oczyszczanie kopyt;

c) pielęgnacja kopyta podkutego;

d) pielęgnacja kopyta niepodkutego;

e) pielęgnacja kopyt źrebeńcych.

7) Choroby kopyt.

a) kopyta: płaskie, pełne, szczudłowate; wąskie i sposób ich podkuwania;

b) szczeliny i sposoby ustalania ich brzegów, rozpadliny;

c) ochwat, kształt kopyt po przebytym ochwacie, sposoby podkuwania kopyt po ochwacie;

d) ściana oddzielona i pusta;

e) słupek kręgowy;

f) gnicie strzałki;

g) nagwożdżenie;

h) zatrąt;

i) skostnienie chrząstki kopytowej;

j) zagwożdżenie;

k) podbitek;

W części egzaminu praktycznego kandydat winien:

1) wykuć z żelaza sztabowego dwie podkowy letnie lub zimowe dla kopyt prawidłowych lub nieprawidłowych w zależności od pory roku i rodzaju kopyt, jakie posiadają konie, mające być podkute;

2) wykuć jedną podkowę na kopyto chore lub do specjalnego użytku (np. dla konia biorącego udział w wyścigach);

3) wykonać całkowite okucie dwóch kopyt (letnie lub zimowe) jednego kopyta tylnego, drugiego przedniego;

4) wykonać struganie kopyta źrebięcego, o ile to jest możliwe.

Z pośród podków, mających być wykutemi stosownie do pkt. 1 i 2, przynajmniej jedna winna być wykuta według typu podkowy używanej w wojsku. Przy wykonaniu okucia — stosownie do pkt. 3 — pożądane jest okucie przynajmniej jednego konia z chorem lub wadliwem kopytem, z nieprawidłową postawą kończyn lub nieprawidłowym chodem, przyczem w braku takiego konia należy okuć jednego konia do specjalnego użytku.

Przy kuciu konia, po należytej ocenie starego podkucia winien wykazać dokładność i pewność w wykonywaniu:

a) odjęcia starej podkowy;

b) oczyszczenie i wystruganie kopyta;

c) wykucie podkowy;

d) jej dopasowania;

e) przybicia.

Przedmiotami nauczania praktycznego są:

1) Wyrób podkowy:

a) letnich i zimowych z uwzględnieniem podków typu wojskowego, podków dla kopyt prawidłowych, podków przy chodach nieprawidłowych i na kopyta chore — z żelaza sztabowego, ze starych podków i półfabrykatów.

2) Podkuwanie kopyt prawidłowych, nieprawidłowych i chorych:

a) trzymanie konia, użycie środków poskramiających, trzymanie kończyn;

b) odejmowanie podkowy, badanie odjętej podkowy i kopyta po rozkuciu;

c) przygotowanie kopyta do podkucia (struganie kopyta);

d) dopasowanie podkowy i jej przybicie;

e) podkuwanie różnych typów koni, podkuwanie różnych rodzajów kopyt nieprawidłowych, podkuwanie przy nieprawidłowych podstawach i chodach;

f) określenie sposobu podkucia, odpowiedniego dla poszczególnych rodzajów kopyt, krytyczna ocena podkucia różnego kształtu kopyt;

g) struganie kopyt źrebięcych;

h) podkuwanie kopyt chorych;

i) podkuwanie koni do pracy w mieście (na bruku, asfalcie i t. p.).

§ 6.

Wynik egzaminu określa się według jednego z następujących stopni: „bardzo dobrze", „dobrze", „dostatecznie" i „niedostatecznie".

O wyniku egzaminu komisja egzaminacyjna decyduje zwykłą większością głosów. W razie równości głosów rozstrzyga głos przewodniczącego.

W razie wyniku określonego stopnia „niedostatecznie" egzamin uważa się za niezłożony.

W razie niezłożenia egzaminu kandydat może zgłosić się do egzaminu powtórnie tylko przed tą samą komisją, nie wcześniej jednak niż po upływie sześciu tygodni od dnia poddania się pierwszemu egzaminowi.

W razie powtórnego niezłożenia egzaminu komisja egzaminacyjna może wyznaczyć kandydatowi ponowny termin egzaminu.

§ 7.

Kandydat, który złożył egzamin, otrzymuje świadectwo wzoru następującego:

Nr. ewidencji . . . . . Izba Rzemieślnicza w Łucku

ŚWIADECTWO

Pan . . . . zamieszkały w . . . .
pow . . . . urodzony dnia . . . w r. . . . . w . . . . .
pow. . . . . złożył przed komisją egzaminacyjną, powołaną przez Izbę Rzemieślniczą stosownie do § 27 rozporządzenia Ministra z dnia 1 października 1928 r. o kwalifikacjach zawodowych osób, trudniących się samodzielnie kuciem koni (Dz. U. R. P. Nr. 92 poz. 807) egzamin z kucia koni z wynikiem . . . .

. . . . dnia . . . . 193 . . r.

Komisja egzaminacyjna:

Przewodniczący:

Członkowie Komisji:

Prezes Izby:

Dyrektor Izby:

Świadectwo winno być podpisane przez przewodniczącego i wszystkich członków komisji, oraz Prezesa i Dyrektora Izby Rzemieślniczej w Łucku.

Świadectwo powyższe stanowi dowód posiadania kwalifikacyj do samoistnego wykonywania zawodu kucia koni na obszarze całego Państwa.

§ 8.

Z przebiegu egzaminu spisuje się protokół, który podpisuje komisja egzaminacyjna. Protokół przewodniczący komisji egzaminacyjnej przesyła po ukończeniu egzaminu najpóźniej w przeciągu dni 14 do Izby Rzemieślniczej.

§ 9.

Taksę egzaminacyjną w wysokości 60 zł. płaci kandydat do Izby Rzemieślniczej w Łucku.

Koszta przeprowadzenia egzaminu ponosi Izba Rzemieślnicza w Łucku.

Djety za udział w Komisji przewodniczący i członkowie otrzymują z kasy Izby Rzemieślniczej w Łucku.

§ 10.

Niniejszy regulamin obowiązuje z dniem zatwierdzenia i ogłoszenia w „Dzienniku Urzędowym" Województwa Wołyńskiego.

Łuck, dnia 11 lutego 1935 r.

(odcisk okrągłej pieczęci)

Wojewoda: (—) M. Godlewski

Wice-Wojewoda.

Za zgodność: Referent szkolny

(—) Jerzy Radliński.

W świetle sprawozdań Inspekcji Pracy

Dokształcanie zawodowe.

Ze sprawozdań inspekcji pracy zarówno z r. 1933 jak i lat ubiegłych wynika, iż dokształcanie zawodowe wykazuje u nas szereg niedomagań. Na czoło wszystkich braków wysuwa się zagadnienie rozbudowy sieci szkolnej, która zwłaszcza w województwach kresowych jest zbyt słabo rozgałęziona. Naskutek tego niektóre miejscowości nawet o dość dużem skupieniu młodocianych nie posiadają zupełnie szkół dokształcających. Stąd wynika znaczna nieraz odległość między miejscem zamieszkania lub pracy a szkołą, co niezmiernie utrudnia młodocianemu korzystanie z nauki dokształcającej.

Drugą ujemną stroną dokształcania są późne godziny nauki. Podkreślić jednak należy, iż na przestrzeni ostatnich lat sprawa ta uległa nieznacznej poprawie. O ile w r. 1931 najczęściej notowano godziny: 18, 18.30 — 21, 21.30, a nawet od 19 — poza godz. 22 (woj. warszawskie i kieleckie), to w r. 1932 czas nauki zamykał się w godzinach 17, 18, 19 — 21, 21, a w r. 1933 w niektórych województwach rozpoczynano naukę już o godz. 16-tej.

Do wyjątków należy natomiast nauka w godzinach wcześniejszych.

Mimo usilnych starań czynników zainteresowanych, naogół nie udało się przesunąć nauki na porę wcześniejszą, a w szczególności na godziny ranne.

Jedynie w r. 1931 na terenie m. st. Warszawy istniała jedna szkoła dzienna dla fryzjerów z nauką od godz. 8 do 10 min. 30, i w tej szkole jednak zajęcia praktyczne odbywały się wieczorem. W tym samym roku w woj. krakowskiem w 8 szkołach przeznaczonych dla pracowników fryzjerskich i handlowych nauka również odbywała się w godzinach rannych. W roku następnym powstała na terenie Warszawy nowa szkoła dzienna dokształcająca fryzjerska oraz w Lublinie — założono na próbę szkołę dzienną dla różnych zawodów, aczkolwiek napotkało to na duży stosunkowo opór ze strony pracodawców.

Dzienna szkoła dokształcająca zawodowa w Lublinie posiada oddziały dla młodocianych pracowników przemysłu metalowego, drzewnego, włókienniczego i oddział mieszany oraz dla handlowców. Nauka trwa przez 3 lata i odbywa się raz na tydzień w ciągu całego dnia, wolnego całkowicie od pracy. Młodociani, nie mający ukończonej szkoły powszechnej, przechodzą uprzednio przeszkolenie przygotowawcze.

Frekwencja i ilość uczniów w szkole tej była znacznie większa, niż w szkołach wieczorowych. W roku szkolnym 1933-34 uczęszczało do niej 792 uczniów.

Rok pracy tej szkoły wykazał, iż próba była udana — młodzież, ucząca się w godzinach normalnych, niezmęczona całodzienną pracą chętniej uczęszczała do szkoły i podobno korzystała z niej więcej.

W ostatnim (1933) roku sprawozdawczym tylko na terenie niektórych województw sprawa godzin nauczania uległa zmianie na lepsze. W woj. warszawskiem powszechnie niemal zajęcia w szkołach rozpoczynały się o godz. 17-ej, zachodziły jednak wypadki rozpoczynania lekcyj i o godz. 16.30, 16, 15, a nawet w jednej szkole o godz. 14.10. W woj. krakowskiem czas rozpoczęcia nauki wahał się w granicach godzin od 16-tej do 17-ej, przyczem większość szkół rozpoczyna naukę o 4-ej względnie 5.15. Pracodawcy zwalniali młodocianych z pracy na 20 minut przed rozpoczęciem nauki.

Inspekcja pracy niejednokrotnie podkreślała przemęczenie, wynikające z niewliczania godzin nauki w szkole dokształcającej do godzin pracy. (Zdarzały się bowiem wypadki zwłaszcza w drobnych warsztatach „odrabiania" przez ucznia czasu „straconego" na naukę po powrocie ze szkoły.

Analizując stanowisko inspekcji pracy odnośnie godzin nauczania bezwzględnie należy się zgodzić, iż dla młodocianego korzystniejsze są ranne godziny nauki od wieczorowych, a wśród wieczorowych bardziej pożądane godziny wcześniejsze.

Niemniej jednak przy wprowadzaniu zmian w godzinach nauczania należy mieć na uwadze rzecz zasadniczą, iż o ile w stosunku do młodocianego - niepracującego można czas nauki ustalać wyłącznie pod kątem widzenia najlepszych korzyści z nauki, o tyle terminatora nie można traktować niezależnie od jego warsztatu pracy, a niekiedy czas nauki z czasem pracy należy traktować współrzędnie.

W dzisiejszych warunkach dokształcanie zawodowe odbywa się i napewno długo jeszcze odbywać się będzie w godzinach wieczorowych.

Doraźne wysiłki powinny iść w kierunku przesunięcia godzin nauczania na porę możliwie najwcześ-

niejszą, przyczem w takich rzemiosłach jak fryzjerstwo, golarstwo, piekarstwo i in., gdzie gros pracy odbywa się w porze wieczorowej i nocnej już teraz należy wprowadzić dokształcanie dzienne. Reforma na przyszłość winna wprowadzić dokształcanie dla poszczególnych branż w porze właściwej dla każdej z nich ze względu na warunki pracy z tem jednak, aby odbywało się ono w godzinach wcześniejszych i absorbowało młodocianego najwyżej w ciągu 2 — 3 godzin każdorazowo.

Należy poczynić zastrzeżenia wbrew zdawałoby się pomyślnym wynikom eksperymentowania co do celowości dokształcania jednorazowego w tygodniu, w dniu całkowicie wolnym od pracy.

Same korzyści, z tej nauki dla młodocianego są niewspółmierne z nadziejami jakie do tego systemu nauczania przywiązują jego zwolennicy, trudno bowiem przypuścić aby poszczególne przedmioty, które byłyby wykładane co tydzień, albo i co dwa tygodnie, mogły zostawić trwały ślad w umyśle słuchacza.

Również niewłaściwe jest stanowisko inspekcji pracy co do rzekomo niedopuszczalnego „odrabiania przez ucznia czasu „straconego" na naukę. W myśl art. 9 ustawy z dnia 2. VII. 1924 r. do obowiązujących godzin pracy wlicza się godziny nauki zawodowej i dokształcającej w liczbie, **nieprzekraczającej** 6 godzin tygodniowo. Jeżeli więc młodociany w ciągu tygodnia poświęcił nauce dokształcającej 8 godzin w czasie gdy był zobowiązany do pracy winien 2 godziny odpracować.

Nie oznacza to jednak, ażeby pracodawca - rzemieślnik w każdym wypadku starał się swe uprawnienia realizować.

Skoro zauważono więc wypadki „odrabiania" czasu poświęconego nauce, należało również podkreślić wypadki, kiedy pryncypał nie wykorzystywał przysługujących mu praw w powyższym zakresie.

Na tle wyżej wymienionych warunków ciekawie się przedstawia frekwencja młodocianych, a w szczególności terminatorów w szkołach dokształcających zawodowych.

W woj. białostockiem i poleskiem stwierdzono do r. 1931 stały wzrost odsetku uczęszczających. Wynosił on w r. 1929 — 42 proc. wszystkich zobowiązanych do nauki, w 1930 r. — 58 proc., a w 1931 r. — 62 proc.

Dane z wszystkich okręgów inspekcji pracy wskazują na to, że **do szkół uczęszcza przeważnie tylko młodzież rzemieślnicza. Młodzież zatrudniona w przemyśle chodzi do szkół w odsetku nieznacznym.** W woj. warszawskiem w r. 1931 młodociani z rzemiosła w poszczególnych szkołach stanowili **95 proc.** uczniów, gdy z przemysłu uczęszczało tylko 25 proc., podlegających obowiązkowi dokształcania.

Wobec wprowadzenia w formularzach ankietowych szkół dokształcających podziału na zatrudnionych na zasadzie umowy o naukę i umowy o pracę już w r. 1932 można było ująć w cyfry stosunek młodocianych uczni (przemysłowych i rzemieślniczych) do pracowników młodocianych, zatrudnionych na podstawie umowy o pracę. Tak np. na terenie woj. warszawskiego na ogólną liczbę 3.748 młodocianych, uczęszczających do 41 szkół, było 1266 młodocianych pracowników i 2.482 zatrudnionych na podstawie umowy o naukę, t. j. **2.332 (93,6 proc.) uczniów rzemieślniczych, 150 (6,4 proc.) uczniów przemysłowych.**

W woj. krakowskiem przy dobrze rozbudowanej sieci szkolnej i silnem rzemiośle, uczęszczało na naukę ogółem 11.614 uczniów na 2.835 młodocianych, zarejestrowanych w inspekcji pracy, t. zn. że z nauki dokształcającej korzystała prawie wyłącznie tylko młodzież rzemieślnicza.

Z woj. pomorskiego mamy interesujące cyfry, charakteryzujące ścisłą zależność frekwencji młodocianych w szkołach od położenia tych szkół. Z liczby młodocianych, których miejsce zamieszkania, pracy i nauki było w jednej miejscowości — nieuczęszczało do szkół tylko 7 proc., z liczby, mających szkołę w miejscu pracy — już 11 proc., natomiast aż 92 proc. nie chodziło do szkoły, ponieważ mieściła się ona poza miejscem pracy i mieszkania.

W związku z ogólnym od r. 1931 spadkiem stanu zatrudnienia młodocianych zmniejszyła się również liczba uczniów w szkołach dokształcających. Równocześnie w niektórych ośrodkach stwierdzono wzmożoną frekwencję młodzieży bezrobotnej. W Warszawie na ogólną liczbę 8726 uczniów w r. 1932 — było 3.516 bezrobotnych (40 proc.); ponadto w szkołach prowadzonych przez Sekcję Oświaty Pozaszkolnej na ogólną liczbę 3.350 uczniów bezrobotnych było aż 2.671 (prawie 80 proc.)

Ostatecznie w r. 1933 na terenie Warszawy bezrobotni stanowili 45,4 proc. ogółu uczęszczających do szkół.

(Dok. nast.)

SKRZYNKA POCZTOWA

P. Kazimierz Knap — Pabjanice. W poruszanej przez Pana sprawie, oczekiwane jest wyjaśnienie kompetentnych władz państwowych.

Prenumerata: kwartalnie zł. 2.40, półrocznie zł. 4.80, rocznie 9.60.

Ceny ogłoszeń: 1/1 strony — zł. 300, 1/2 — zł. 160, 1/4 — zł. 85, 1/8 — zł. 45, 1/16 — zł. 22.50

Wydawca: Związek Izb Rzemieślniczych R. P. **Redaktor:** WŁADYSŁAW GINDRICH

Druk. „Współczesna", Sp. z o. o., Szpitalna 10.